Nr. 211. Sobota, 16 Września 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Jeden z najwybitniejszych publicystów rossyjskich, p. Korniłowicz, przygodny współpracownik *St. Petersb. Wiedomosti*, zwrócił w tem piśmie ostatnimi czasy uwagę na anormalne stosunki, jakie istnieją dotychczas w miastach Królestwa Polskiego pod względem ich zarządu. Gdy miasta rossyjskie od wielu już lat korzystają z samorządu, to miasta w Królestwie znajdują się ciągle w stanie wyjątkowym, krępującym ich rozwój i wyrządzającym dotkliwe szkody ludności. Magistraty składają się obecnie z prezydenta i radnych a to w większych gubernialnych miastach, burmistrza zaś i ławników w mniejszych. Prezydent, burmistrz i radni mianowani są przez rząd, ławnicy zaś mają być w myśl ustawy wybierani przez obywateli miejskich, w rzeczywistości zaś bywają to kreatury burmistrzów, z reguły prawosławnych, a importowanych prawie bez wyjątku z głębokiej Rossyi. Prezydenci, burmistrze i radni pobierają wynagrodzenie, natomiast posada ławnika jest bezpłatną, honorową. Ustrój taki istnieje od roku 1863, w którym zniesiono zaprowadzony w roku 1861 przez margrabiego Wielopolskiego samorząd, polegający na tem, że wybieralne rady miejskie uchwalały co potrzeba, a uchwały te wykonywał magistrat.

Zło w mniejszych miastach polega głównie na tem, że miastem rządzi faktycznie jedna osoba — burmistrz, którego kwalifikacye moralne i intelektualne usuwają się częstokroć z pod wszelkiej krytyki. Na mocy prawa burmistrz obowiązany jest tylko naradzić się z ławnikami, których zdanie jednak bynajmniej go nie krępuje. To też ławnicy nic nie znaczą w magistracie, a wszystkiem jest burmistrz. Jaka to w takim stanie rzeczy bywa gospodarka miejska — łatwo się domyśleć. Wprawdzie nadzoruje ją naczelnik powiatu i gubernator, ale z natury rzeczy i stosunków, kontrola ta bywa powierzchowną i bynajmniej nie uciążliwą dla głowy miasta. Burmistrze, jako ludzie za wyczaj obcy i nierozumiejący nawet miejscowego języka, nie mają z reguły żadnego pojęcia o sprawach miejskich, nie posiadają ani odrobiny talentu organizatorskiego i zamiłowania do rzeczy. Myślą tylko o sobie, a nie o dobru gminy, zaczem idzie oburzające marnotrawstwo majątku gminnego.

W zarządach miejskich miast gubernialnych i Warszawy — jak powiedzieliśmy wyżej — nie zasiadają ławnicy, ale wyłącznie urzędnicy rządowi, zależni od prezydenta. Nie mają oni najczęściej własnego zdania, a na dowód tego przytacza p. Korniłowicz słowa b. prezydenta m. Warszawy, generała Starynkiewicza, który opowiadał nieraz, że za każdym razem podczas posiedzeń, kiedy zapytywał o zdanie radców, wszyscy przed udzieleniem odpowiedzi milczeli długo i patrzyli mu w oczy, pragnąc odgadnąć ukryte jego myśli. Magistrat, jako instytucya rządowa, nie posiada przytem swobody działania, która tak niezbędną i konieczną jest w gospodarce miejskiej. Konieczność wyjednywania zezwolenia władzy wyższej na każdy, najdrobniejszy wydatek jest też jedną z najbardziej ujemnych stron działalności magistratu.

Autor przytacza kilka ustępów z drukowanego przed rokiem w *Warsz. Dniew.* artykułu gen. Starynkiewicza, który otwarcie występuje przeciwko systemowi licytacyj publicznych i powierzania dostaw tym przedsiębiorcom, którzy zaofiarują najniższą cenę. — Generał Starynkiewicz z długoletniej praktyki przekonał się, że na wszystkich takich dostawach, korzystają zawsze oszuści, oferty ich bowiem bywają tak niskie, iż z góry należy przyjąć, że nie mogą w sposób rzetelny wywiązać się z przyjętego zobowiązania.

Gdyby zreformowano zarządy miejskie w duchu autonomicznym, podniósłby się niezawodnie, zdaniem autora poziom oświaty i robionoby więcej niż dotychczas dla poprawy stosunków sanitarnych. Autor zaznacza, że ze wszystkich 113 miast gub. Królestwa prócz Warszawy, w roku 1896 szpitale istniały tylko w 51 miastach, w liczbie 66 na 729.000 mieszkańców. W 62 miastach z cyfrą 365.000 mieszkańców nie było wcale szpitali. Również liczba szpitali dla obłąkanych jest tak małą, że dotknięci chorobą umysłową bywają niekiedy zamykani w zwykłych aresztach.

Sytuacya wewnętrzna.

Zawieszoną przez prezydenta Izby dep. dr. Fuchsa akcyę ugodową omawiają obecnie wszystkie dzienniki i nią wyłącznie się prawie zajmują. Organa lewicy wyrażają się o niej z niedowierzaniem a nawet z przekąsem i wymuszają odpowiedzi na pytanie, czy stronnictwa opozycyjne pójdą lub nie za głosem prezydenta. Kwestya tedy — pisze *Fremdenblatt* — czy wspólna konferencya przyjdzie do skutku, jest ciągle otwartą i dopiero zostanie rozstrzygniętą na naradzie przewódców lewicy, którą to naradę zwołał dep. dr. Fuchs na 23 b. m.

Vaterland mniema, że odrzucenie zaproszenia byłoby stanowczem lekceważeniem reguł grzeczności, z którego należałoby wyciągnąć daleko idące konsekwencye. Lekceważenie prezydenta równałoby się lekceważeniu parlamentarnych instytucyj.

Politik pisze, że stronnictwo katolicko-ludowe, jak ze wszystkiego wynika, postanowiło stanowczo użyć całego nacisku na Czechów, aby skłonić ich do zezwolenia na zniesienie rozporządzeń językowych, pod warunkiem, że równocześnie przedłożoną będzie ustawa językowa, której parlamentarne traktowanie poręczy lewica. Dalej mają być Czesi nakłonieni do tego, aby zgodzili się na pewnego rodzaju skodyfikowanie niemieckiego języka, jako języka pośredniczącego *(Vermittlungssprache)*. Do tego dąży stronnictwo katolicko-ludowe, a na zapytanie, jakie w zamian Czesi otrzymaliby kompensaty, odpowiada, że kompensata polegałaby na ustawowem unormowaniu stosunków językowych, rozszerzeniu i pogłębieniu językowych zdobyczy w okolicach czysto czeskich, a wreszcie na możliwości uzyskania dalszych politycznych zdobyczy. Tak argumentują — pisze *Politik* — w łonie katolickiego stronnictwa ludowego i w innych kołach parlamentarnych, które dążą do normalnych stosunków parlamentarnych, i sądzą, że tylko od Czechów zależy osiągnięcie tego celu. Gdyby próba porozumienia rozbiła się o opozycyę Niemców, wtedy Prezydent gabinetu hr. Thun miałby jeszcze jeden więcej dowód, że z tym parlamentem niemożliwem jest dalsze rządzenie. Od decyzyi, jaką powzięłaby wtedy Korona, zależy dalsza parlamentarna i polityczna przyszłość. Tak samo stanie się na wypadek, gdyby Niemcy wprawdzie na konferencyę przybyli, ale oświadczyli, iż tylko pod warunkiem dymisyi hr. Thuna prowadzić chcą dalsze rokowania.

Narodni Listy ostrzegają przed złudzeniem, iż Czesi zgodzą się na zniesienie rozporządzeń językowych i uznanie języka niemieckiego jako języka państwowego. Czescy posłowie nie zgodzą się na nic, coby nie było zgodne z zasadą zupełnego równouprawnienia.

Tagesbote für Mähren, organ br. Chlumeckyego, powiada, że konferencya miałaby wtedy tylko jakiś sens, gdyby hr. Thun przedtem uczynił zadość żądaniu, z którem łączy się obstrukcya, t. j. gdyby bezwarunkowo zniósł rozporządzenia językowe.

Bardzo źle prorokuje o wyniku konferencyi *Bohemia*. Niemieckie stronnictwa — pisze ten organ — nie będą tak naiwnemi, aby dopomagać systemowi, który stale dotychczas zwalczały.

Podobnie, tylko w słowach gwałtowniejszych wyraża się cała prowincyonalna prasa niemiecka w Czechach, która właściwie ma większy wpływ od prasy stołecznej.

Neue Freie Presse donosi, że klub niemiecko-postępowy zbierze się na posiedzenie dnia 22 września, a więc w dzień przed posiedzeniem zjednoczonych klubów lewicy.

1)

KAROL BRZOZOWSKI.

WSPOMNIENIE Z KURDYSTANU.

W pierwszych dniach maja 1869 r. cała prawie ludność Bagdadu wyroiła się na wielki „plac Kwartany“, aby widzieć wjazd Midhata paszy, którego sułtan Abdul-Aziz jako Walego Iraku (Mezopotamii) z szerokiem pełnomocnictwem przysłał z Konstantynopola. Chociaż przez szesnaście lat ciągłego ruchu po Turcyi europejskiej i azyatyckiej oswojony już dosyć byłem i z ustrojem topograficznym Wschodu i z pyszną szatą, którą rzuciła przyroda na te uprzywilejowane kraje; chociaż zapoznałem się już był z różnorodną ich ludnością, z jej ubiorem i zwyczajami, — to jednak widok miasta i tej jego ludności stubarwną, żywą, ruchliwą falą kołyszącej się na równinie, obrzeżonej smukłemi palmami, przeciętej nurtami majestatycznego Tygru, silne, zdumiewające wywarł na mnie wrażenie. Po Bosforze nie przypominam sobie żeby jaka miejscowość uderzyła mnie tak urokiem jak Tygier przed Bagdadem z zakrętami swoimi ocienionymi lasem wyniosłych palm i cytryn, z których wyglądają niebieskie lub złotem lśniące kopuły meczetów. Krajobraz to już więcej afrykański niż azyatycki a dziwnie do duszy spokojem przemawiający

Parę zaledwie dni zabawiłem w Bagdadzie, bo już mnie Midhat wysyłał w góry Kurdystanu. Pospiech ten był mi prawie na rękę, bo Bagdad, ta świetna niegdyś stolica Al-Raszydów, o której cudach tyle się nasłuchałem, z której i o której tyle w świat Islamu rozlało się legend, nie odpowiedział memu oczekiwaniu i smutne, prawie przygnębiające, wywarł na mnie wrażenie. Z owych przepychem, nawet na zachodzie słynnych pałaców Kalifów, nic zgoła nie pozostało; gdzie one stały nikt wskazać nie umie, bo mała kupka gruzów starego muru nad prawym brzegiem Tygru, gdzie niby to miał być ów z tysiąca i jednej nocy pałac Al-Raszydów, z wielu względów nie przemawia za tem, żeby miejscowe podanie miało być prawdziwem.

Same miasto z zewnątrz od strony rzeki widziane, uderza niezwykłą oryginalną pięknością, ale tem smutniejszem musi każdemu się wydać, kto przez pyszne zielone palmowe wrota wjechawszy, znajdzie się nagle w krętych, łamiących się co chwila ulicach, a tak wązkich, że często dwa juczne wielblądy wyminąć się nie mogą.

Znajomych w Bagdadzie nie miałem, poczynały się już upały, wesoło więc odebrałem rozkaz Midhata, który mnie rzucał na góry o śnieżnych grzbietach, gdzie przynajmniej żar z nieba padający jest czem gasić. Miałem moją wyprawę topograficzno-leśną zacząć od Sulejmanii, miasta niedaleko granicy perskiej leżącego, — a że właśnie ztamtąd gubernator przysłał był pieniądze do kasy wilajetowej, pod silną eskortą, Midhat kazał mi korzystać z jej powrotu.

Nie potrzebowałem się długo wybierać. Kupno muła pod juki i pary koni wierzchowych przy pomocy uczynnych bejów Bagdadu, którym mnie Midhat gorąco polecił, poszło prędko i dobrze; wyszukano mi Kurda Hassana, mówiącego po turecku, który miał mi służyć za tłómacza i masztalerza; wpakowałem w juk stolik geometryczny z lunetami i innymi pomiarowymi przyrządami; zabrałem porządny zapas kawy, herbaty, prochu i śrótu i byłem gotów do podróży. Pożegnałem Midhata i koło dziewiątej godziny wieczorem opuściłem Bagdad.

Było nas około pięćdziesięciu jeźdźców, a wszyscy mieli przy boku, na plecach, za czerwonymi szerokimi pasami i w olstrach siodeł cały arsenał broni palnej i siecznej, a było i kilkunastu prócz tego uzbrojonych w długie bambusowe lance, pod żelezcem ozdobione w buńczuki z czarnego włosia. Księżyc w pełni oświecał nam drogę; jechaliśmy z początku gwarno, tym raźnym krokiem, którym odznaczają się konie tureckie, później cicho jak mnichy wysyłając pojedyńczych jeźdźców na zwiady. Mój Kurd Hassan wytłómaczył mi, że już jesteśmy pomimo bliskości Bagdadu, w okolicy, gdzie bardzo często kręcą się Hamowanci, sławni z rozbójniczych napadów, a straszni żądzą krwi, bo rzadko kto uszedł z życiem wpadłszy w ich ręce. Rozbójnicze to pokolenie, przed laty ściśnięte przez rząd turecki, przeszło za Dyalę do Persyi i ztamtąd głęboko w kraj wyprawia najazdy.

Po nocnej podróży, nazajutrz, gdy słońce wzbiło się wyżej i porządnie już poczęło dopiekać, stanęliśmy w obszernym hanie, aby w nim spocząć do wieczora. Han (tak w całej Turcyi zowie się każdy zajazd, gospoda dla podróżnych) był wielkim z surówki czworokątnym budynkiem z jedną szeroką bramą; w około obszernego podwórza setka małych izb, a raczej klatek bez ściany od środka, o trzech schodach do wejścia, stanowiła wszystko, co podróżny mógł znaleźć do pomieszczenia siebie. Dach hanu był terasowy, jak wszystkie w Syryi i Mezopotamii, leżał na gęsto ułożonych okrąglakach drzewa i gałęziach, a składał się z warstwy trawy i uklepanej na niej gliny. Konie, muły i wielblądy miały cały podwórzec do zajęcia.

W hanie znaleźliśmy licznych podróżnych już spoczywających, — wjazd naszej gwarnej karawany wszystkich postawił na nogi i powstał zgiełk nie do opisania, rżenie koni, ryk osłów, bełkotanie wielblądów i na wszystkie strony wołanie: handżi bre! gospodarzu! służbo!

Mój Hassan szybko z kawiarni hanu przyniósł mi niziutki, rogoziną wypleciony stołeczek, usadowił mnie na nim w zacieniu i gdy kawiarczyk przybiegł z nargilą i czarką wybornej kawy, zajął się umieszczeniem koni, moją i ich wygodą.

Gdy piłem kawę, wymiatano moją klatkę i z polecenia Hassana wbijano pod sufitem w ściany drewniane kołki i te zaciekawiły mnie, bo chociaż tyle już miałem w pamięci przeróżnych hanów i w nich noclegów, nie mogłem się domyślić do czego te kołki służyćby mogły? Zawieszono na nich jakąś starą płachtę pod sufitem: poczciwy Hassan, pomyślałem, chroni mą głowę od mogącego na nią spadać prochu; — rozesłano na ziemi czystą rogóżkę, rzucono na nią mój kilimek, wniesiono juki i oto apartament gotowy do przyjęcia mojej osoby, która poczyna nabierać jakiejś wagi, co sądziłem z ciekawego przyglądania mi się, z szeptów, wśród których kilkakroć dosłyszałem nazwisko Midhata.

Zaledwie usadowiłem się w mej klatce a Hassan począł krzątać się koło śniadania, usłyszałem nad głową jakiś szelest, jakiś pisk, niby mysi — spojrzałem w górę i spostrzegłem plamę wilgoci, rozrastającą się na zawieszonej płachcie.

— Co to jest? — zapytałem Hassana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

SPRAWY MONARCHII

— Z Cieszyna donoszą, iż tam studenci niemieccy barwy Schönerera urządzili przed kilkoma dniami uroczysty komers na pamiątkę 20-letniego istnienia wiedeńskiego związku niemieckich akademików ze wschodniego Szląska. Zaprosili kolegów, ale zjazd był wcale nieliczny. Miejscowy *Deutscher Verein* wystosował do mieszkańców Cieszyna wezwanie, aby domy swe przystroili chorągwiami, lecz wezwaniu temu tylko bardzo niewielu uczyniło zadość. Mieszczanin cieszyński, chociaż jest zniemczony, jednak dla Schönerera i niemiecko-narodowych dążności nie żywi żadnych sympatyj. Burmistrz dr. Demel, wyjechał na czas uroczystości akademickiej a zastępował go wice-burmistrz dr. Bukowski, urodzony w Białej i pochodzący niewątpliwie z polskiej rodziny lecz zniemczony. — Ze studentów przemawiali niejaki Szmeja i Wytrzens, których nazwiska nie dowodzą również germańskiego pochodzenia. Uczestniczył w zebraniu i przemówił nadto członek wiedeńskiej rady miejskiej, nauczyciel ludowy Tomanek, urodzony w Cieszynie z rodziców, którzy wcale po niemiecku nie umieją, których syn jednak jest najgorliwszym zwolennikiem Schönerera. Tak wyglądają Niemcy cieszyńscy!

Z Warszawy.

(Jubileusz ks. Arcybiskupa Popiela. — Sprawa serwitutów włościańskich w Królestwie Polskiem. — Nadzwyczajny zjazd przemysłowców górniczych z Królestwa. — Projekt nowego teatru. — Subwencya rządowa na budowę teatru ludowego).

Z nadzwyczajną okazałością odbył się dnia 13 b. m. obchód jubileuszowy arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela. Wzięło w nim udział pięciu biskupów: ks. Baranowski z Sejn, ks. Kuliński z Kielc, ks Sotkiewicz z Sandomierza, ks. Jaczewski z Lublina, ks. Ruszkiewicz biskup-sufragan warszawski, oraz administrator dyecezyi płockiej ks. prałat Petrykowski. Ogólna liczba proboszczów i kapłanów, przybyłych z różnych stron kraju wynosiła poważną cyfrę 350. Z przedstawicieli władz miejscowych złożyli osobiście życzenia ks. arcybiskupowi: pomocnicy generał-gubernatora Podgorodników i Onoprienko, zarządca księstwa Łowickiego i prezes dyrekcyi teatrów generał Iwanow, radca tajny Wieniawski, prezydent miasta Warszawy generał Bibikow, oraz oberpolicmajster pułkownik Lichaczew. Z życzeniami przybyli również radcy Towarzystwa kredytowego ziemskiego z prezesem p. Ludwikiem Górskim na czele, przedstawiciele ziemiaństwa, adwokatury, obywateli z Wrocławka i wiele innych deputacyj. Po uroczystościach kościelnych w katedrze św. Jana odbył się obiad w wielkiej sali pałacu arcybiskupiego.

Sprawa serwitutów włościańskich na gruntach właścicieli obszarów dworskich wszła w Królestwie Polskiem — jak krótko o tem już donosiliśmy — w okres ostatnich przygotowań do jej załatwienia. Niedawno zamianowany cywilny pomocnik generalnego gubernatora p. Podgorodnikow, opracował już sposób załatwienia tej sprawy, poczem cały operat odesłano do Petersburga, gdzie ministerstwa spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu złożyły wspólną komisyę dla zbadania rzeczy. Ta komisya w zasadzie już postanowiła, że serwituty powinny być zniesione, tylko jeszcze nie określono, jakie wynagrodzenie mają w zamian otrzymać włościanie, czy tem wynagrodzeniem mogą oni się podzielić, czy też powinno ono pozostać wspólną własnością gminy, i wreszcie czy można dopuścić, aby włościanie układali się z właścicielami obszarów dworskich, czy też raczej sam rząd powinien oszacować wartość każdego serwitutu. Dla braku szczegółowych danych komisya petersburska nie mogła roztrzygnąć tych zagadnień, przerwano tedy obrady i polecono tak zwanym „komisarzom włościańskim" przedstawić dokładne wykazy wszystkich serwitutów, osobno leśnych, a osobno pastwiskowych i wodnych, ich wartość pieniężną i czas powstania. — Gdy wykazy będą gotowe, wówczas urzędy gubernialne sporządzą wykazy ogólne dla całych powiatów i dołączą swe wnioski, co do sposobu załatwienia sprawy. To wszystko ma być zrobione w ciągu miesiąca.

W przyszły wtorek, d. 19 b. m. zbierze się w Warszawie, nadzwyczajny zjazd przemysłowców górniczych z Królestwa Polskiego dla wyboru członków urzędów do spraw fabrycznych i przemysłowych na gubernie: piotrkowską, radomską, kielecką, kaliską i lubelską.

Prezes dyrekcyi teatrów warszawskich, generał-major Iwanow, poruszył projekt budowy nowego teatru w ogrodzie Saskim, obok gmachu giełdowego. Po wybudowaniu tego gmachu, teatr letni zostałby rozebranym, a plac w ten sposób powstały, oddanoby na zabawy dzieci.

Kuryer Warszawski donosi, iż ministerstwo skarbu wyznaczyło na budowę teatru ludowego w Warszawie w 1900 roku 100.000 rubli.

Proces belgradzki.

Rozpoczęty w dniu 8 b. m. w Belgradzie proces przeciw 29 oskarżonym o zdradę stanu i udział w zamachu Knezewicza oraz dziesięciu oskarżonym o obrazę majestatu, toczy się dotąd nadspodziewanie prawidłowo i spokojnie. Wszyscy oskarżeni, nie wyłączając pułkownika Nikolicza, najcięższej, jak się zdaje, poszlakowanego, wypierają się wszelkich stosunków ze sprawcą zamachu Knezewiczem i wszelkich robót spiskowych, wymierzonych przeciw dynastyi Obrenowiczów. Tłómaczą się oni, że działalność ich nie wykraczała nigdy po za ramy opozycyi, przez konstytucyę przewidzianej i dozwolonej. Niektórzy nawet, jak Mikołaj Pasicz, wynurzają gorące swe uczucie dla dynastyi Obrenowiczów.

Na onegdajszem posiedzeniu po południowem przesłuchiwano archimandrytę Giuricza. Oskarżony oświadcza, iż bezustannie dawał dowody swoich uczuć dynastycznych i miłości ojczyzny. Był on przez Milana dotknięty i dlatego w liście wyraził się cokolwiek gwałtownie o nim. Na upomnienie prezesa, aby mówił prawdę, raz jeszcze zapewnia, że nigdy absolutnie nie mieszał się do żadnego spisku. W Wiedniu badał historyę rodu Karageorgiewiczów i miał zamiar urządzić składkę, aby wydrukować pracę o Karageorgewiczach, nie urzeczywistnił jednak tego zamiaru; nigdy nie pisał antidynastycznych broszur. Wierzę w Boga — mówi — i w sprawiedliwość tego trybunału. Po ojcu odziedziczyłem miłość dla domu Obrenowiczów. Uczucia moje znalazły wyraz w pismach, które przed 30 laty ogłosiłem.

Oskarżony Kresovicz mimo to podtrzymuje współwinę Giuricza. Jako agent księcia czarnogórskiego delegowany był do traktowania z Giuriczem i z innymi. W istocie odwiedził Giuricza, który mówił z nim o wypędzeniu Obrenowiczów i o zamordowaniu „szwaba", pod którem to nazwiskiem rozumie Milana.

Giuricz stanowczo temu przeczy.

I świadek Radoilovicz zeznaje podobnie przeciwko Giuriczowi, który jednak obstaje przy swoich zeznaniach.

Charakterystycznem bardzo jest zeznanie oskarżonego Alavantica. Był on urzędnikiem ciowym i powiernikiem zmarłego nagłą śmiercią w więzieniu prefekta Angelicza. W zeznaniach swoich opisuje on zmarłego szefa i opowiada, z jaką gorliwością i energią bronił tenże Milana i dynastyi przeciwko pamfletom. Za własne pieniądze skupowywał broszury, z pamfletami, aby je w prefekturze spalić. Załuję mocno — mówi — że Angelicz nie żyje i nie może tu stanąć. Był to człowiek niezwykłej prawości, gorliwy urzędnik i wierny sługa króla i ojczyzny.

Sensacyjnem było także zeznanie oskarżonej żony inżyniera Angeliny Jovanovicz, która w śledztwie obciążyła kilka osób, teraz jednakże cofnęła wszystkie zeznania, mówiąc, że w śledztwie maltretowano ją i głodem zmuszono do zeznań.

Wspomnieć jeszcze należy o zeznaniach adwokata Zivkowicza, który oskarżony został wyraźnie o zdradę stanu za to, że sympatyzuje z królową Natalią. Zivkowicz dowodzi w swej obronie, że paragraf mówiący o obrazie majestatu, nie może się odnosić do króla Milana, który jest prywatną osobą i tylko naczelnym komendantem armii.

Wyrok zapadnie prawdopodobnie w niedzielę.

Po skazaniu Dreyfusa.

Paryski korespondent wiedeńskiej *Politische Correspondenz* zapewnia, że nawet w najlepiej poinformowanych kołach przed wyrokiem w Rennes oczekiwano uniewinnienia Drefusa *à la faveur de minorité*, to jest trzema przeciw czterem głosom. Ztąd powstało przypuszczenie, że widocznie podczas dwugodzinnej narady, sędziowie reprezentujący zdanie większości zdołali przeciągnąć na swą stronę jednego z sędziów przychylnych Dreyfusowi za pomocą kompromisu, przyznającego „okoliczności łagodzące". Tem się jedynie tłómaczy niekonsekwencya, jaka tkwi w przyznaniu zdrajcy okoliczności łagodzących.

Obecnie, jak wiadomo, sprawę rozpatrywać będzie wojskowy sąd rewizyjny (*Conseil de révision*), jako instancya apelacyjna. Sąd ten składa się z siedmiu oficerów i generała brygady, jako prezesa. Prezesem jest generał Marcille, dyrektor paryskiego korpusu inżynierów. W skład sądu wchodzą następujący oficerowie: pułkownik Courbebaisse, podpułkownik Lagrené, major Kopp i major Allend. Major Allend niedawno przeniesiony został do Dunkierki i pełni czynności członka sądu rewizyjnego tylko do 20 października; gdyby więc sąd rewizyjny zebrał się później, Allenda musiałby zastąpić inny major. Wreszcie stale przydzieleni są do sądu rewizyjnego: Pensyonowany rotmistrz Bollot, jako komisarz rządowy i oficerowie administracyjni Champoudry i Chambrot, jako protokolanci.

W kołach wojskowych utrzymują, że sąd rewizyjny z pewnością zatwierdzi wyrok sądu w Rennes, aby nie dawać powodu do nowych wichrzeń; a wtedy zadaniem ministra sprawiedliwości będzie rozważyć, czy nie należy wdrożyć kroków u trybunału kasacyjnego, aby orzekł, czy sąd w Rennes nie wykroczył poza granice, nakreślone mu wyrokiem trybunału kasacyjnego. Ponowna rewizya mogłaby być podjęta przez trybunał kasacyjny jedynie na wniosek ministra sprawiedliwości.

Koła urzędowe są jednakże zdania, że ministerstwo nie podejmie tej inicyatywy i raczej załatwi sprawę Dreyfusa w drodze ułaskawienia lub w drodze administracyjnego rozporządzenia na podstawie przepisów o zredukowaniu kary.

Prezes gabinetu Waldeck-Rousseau konferował przedwczoraj z generałem Gallifetem. Po konferencyi minister wojny przyjął komisarza rządowego Carriéra i sekretarza sądu wojennego w Rennes, Coupois. Przybyli oni do Paryża z aktami sprawy Dreyfusa dla sądu rewizyjnego.

Dzienniki paryskie przemawiają coraz silniej za ułaskawieniem Dreyfusa.

Generał Mercier oświadczył, że nie wypowiedział jeszcze ostatniego słowa, ale że przyjdzie czas, gdy przerwie milczenie.

Berlińskie liberalne pisma nie ochłonęły jeszcze z oburzenia z powodu wyroku sądu wojennego w Rennes, ale zaczynają już zapatrywać się chłodniej i rozważniej na udział zagranicy w przyszłorocznej wystawie paryskiej. Zrozumiały, że zupełne usunięcie się zagranicy jest niemożliwem, że wystawa — o ile we Francyi panować będzie spokój — odbędzie się i będzie świetną, a na bojkocie ucierpieliby tylko ci, którzyby pozbywali się sposobności udziału w wielkim konkursie handlowo - przemysłowym. Nie wypada im wprawdzie zaprzestać odrazu wszelkiej agitacyi i przyznać się, że postąpiły nierozważnie, wzywając wszystkich do bojkotu. Podają więc jeszcze wiadomości, że tu i ówdzie fabrykanci zamierzają nie obsyłać wystawy, że niektóre firmy krajowe i zagraniczne postanowiły zerwać wszelkie stosunki handlowe z Francyą, ale przemawiają już w tonie znacznie spokojniejszym, bez zapału, który ożywiał je przed kilkoma jeszcze dniami. Przedewszystkiem zaś nikt już nie domaga się od rządu niemieckiego, aby wbrew zawartym umowom usunął się od udziału w wystawie, a niektóre pisma zaznaczają nawet, że usunięcie się Niemiec miałoby skutek wręcz przeciwny zamiarom, bo byłoby tryumfem nacyonalistów, którzy właśnie pragną tego, aby fabrykanci niemieccy nie stanęli do konkursu.

Berl. Tagebl., który onegdaj jeszcze domagał się stanowczo zupełnego bojkotowania wystawy, dziś oświadcza, że Niemcy urzędowo nie mogą odmówić swego udziału, a przedsiębiorcom prywatnym należy pozostawić decyzyę, czy mają skorzystać z miejsc zamówionych, czy też odstąpić od zamiaru wystawienia swoich okazów. Liczni fabrykanci oświadczają wprawdzie, że nie chcą mieć nic do czynienia z wystawą — pisze *Berl. Tgbl.* — ale można powiedzieć z góry, iż u nas jak i gdzieindziej chwilowa niechęć niknie pod wpływem spokojnej rozwagi.

Organa berlińskie zbliżone do rządu, z wielką energią zwalczają ruch, skierowany przeciwko wystawie paryskiej, dowodząc, że wystawa nie jest rzeczą polityczną, lecz ekonomiczną, i że usunięcie się od wystawy byłoby dla przemysłu niemieckiego stratą.

Times upomina publiczność, aby zbyt gorączkowo nie objawiała swoich sympatyj dla sprawy Dreyfusa, bo byłoby nierozsądnem wydawać wyrok na Francyę, zanim będzie wiadomem, czy krzywda, wyrządzona w Rennes, nie będzie naprawioną. W każdym razie rząd nie uczyni nic, coby miało pozór bojkotowania wystawy.

Zatarg Anglii z Transvaalem.

W sprawie zatargu między Anglią a republiką transvaalską nadchodzą obecnie cokolwiek spokojniejsze wiadomości i położenie uważane jest powszechnie jako mniej naprężone. Swoją drogą nic się nie zmieniło w ostatnich kilku dniach w faktycznem położeniu, a wynik nawiązanych na nowych rokowań pomiędzy Anglią a rządem transvaalskim zależeć będzie przedewszystkiem od tego, czy uda się wyłączyć z dyskusyi poruszoną przez prezydenta Krügera sprawę zwierzchnictwa nad Transvaalem. Nie ulega zresztą wątpliwości, że i pokojowe usposobienie sędziwej królowej Wiktoryi powstrzymuje decydujących w Anglii mężów stanu od przeciągnięcia struny swych żądań i wywołania wojny. Wprawdzie królowa Wiktorya, stosując się do tradycyj parlamentarnych rządów swojego kraju, nie zwykła brać czynnego udziału w sprawach politycznych, niemniej jednak moralna jej powaga i na tem polu jest bardzo wielka i liczyć się z nią muszą przedstawiciele rządu.

Wchodzi tu jeszcze w grę, że właściwy kierownik polityki angielskiej lord Salisbury nie ze wszystkiem zdaje się pochwalać wojownicze aspiracye swego kolegi dla spraw kolonij, Chamberlaina. Wszystko to spowodować może załatwienie na drodze pokojowej zapowiadającego się tak groźnie zatargu. Przygotować się jednak należy i na możliwość przeciwną, na wybuch wojny. Wobec tego zasługuje na szczególną uwagę wypowiedzianą w jednym z miesięczników londyńskich przez angielskiego generała Brackenburyego sąd o wojskowej stronie wojny z Boerami. Zdaniem tego generała, przecenia się obecnie potęgę Boerów; dawniej popełniano błąd przeciwny, nie oceniano jej należycie. W bitwie pod Majubą Hill w roku 1881 generał Colley miał pod swoimi rozkazami zaledwie 1500 piechoty, garstkę jazdy i kilka dział; dzisiaj natomiast przyszłoby Boerom walczyć z armią angielską, zaopatrzoną w liczną jazdę i artyleryę. W angielskiem ministerstwie wojny wszelkie przygotowania do wojny w Afryce południowej odbywają się obecnie z niezwykłą starannością i dokładnością. W r. 1881 Boerowie byli jakby stworzeni dla wojny podjazdowej; posiadali wyborną piechotę niezrównanych strzelców i taktykę, zastosowaną należycie do tych zalet żołnierzy.

Dzisiaj zrzekli się oni wszelkich tych korzyści i z pierwszoklasowych ochotników zamienili się w zwykłych regularnych żołnierzy. Dalej zapewnia generał Brackenbury, że Boerowie, jako strzelcy, stracili w ostatnich czasach wiele z dawnej swej zręczności i dzisiaj podług wszelkiego prawdopodobieństwa strzelają daleko gorzej, niż wojsko angielskie, które przeciwko nim wyruszy w pole. Ich artyleryi co do personalu nie można porównać z angielską; zaszkodzi ona im zresztą — tak samo, jak ich fortyfikacye — więcej, niż im pomoże, zmusi ich bowiem do stosowania nieodpowiadającej ich charakterowi i zwyczajom wojennym strategii oraz taktyki.

KRONIKA

Lwów, 15 września.

— **Konsekracya** ks. biskupa stanisławowskiego, Andrzeja Szeptyckiego, odbędzie się w niedzielę we Lwowie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy gmin miejskich, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 31 października b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Krajowa konferencya okręgowa** rozpoczęła wczoraj obrady we Lwowie, w lokalu szkoły im. Staszica. Obrady zagaił radca Bol. Baranowski.

Po przemowie przewodniczącego dr. Stefczyk wygłosił rzecz „O kasach Raiffeisena". (Streszczenie pracy dr. Stefczyka podaliśmy w numerze środowym. *(Przyp. Red.)*.

Do komisyi sprawozdawczej dla zbadania czynności komitetu wykonawczego z roku 1893 wybrani zostali pp.: Onyszkiewicz, Kazijewicz i Saloni.

Do komisyi dla funduszu emerytalnego wybrani pp.: Daum, Nowakowski, Korzeniewicz, Nowacki i Siedmiograj.

Na dzisiejszem porannem posiedzeniu konferencyi przedłożyli referaty swe pp.: Stefaniów, Schindler i Sokołowski, który mówił o planach dla klas 5 i 6 szkół wydziałowych. Referent podniósł przytem potrzebę rewizyi podręczników szkolnych.

Dłuższa rozprawa wywiązała się nad referatem p Rybaka (z Kołomyi) o zmianach projektowanych w nowym regulaminie szkolnym.

Po dłuższej rozprawie uchwalono: Celem podniesienia frekwencyi w szkołach wiejskich, potrzeba, aby była dana nauczycielom szkół tych możność, na wyraźną prośbę rodziców (ewentualnie opiekunów) w czasie pilnych robót gospodarczych, uwalniania dzieci regularnie uczęszczających na czas 1 do 3 dni.

Obrady konferencyi trwają dalej i zakończą się w dniu jutrzejszym.

— **Z „Gwiazdy".** Wieczorek z tańcami odbędzie się w niedzielę 17 b. m. Zaproszenia wydaje biuro Stowarzyszenia.

— **Egzamina pisarzy gminnych.** Po odbyciu pierwszego, czteromiesięcznego kursu dla pisarzy gminnych, odbyły się w dniach od

1 do 9 b. m. w Wydziale krajowym egzamina kwalifikacyjne kandydatów na pisarzy gminnych.

Na kurs przyjętych było 55 kandydatów, z tych 46 ukończyło kurs i poddało się egzaminowi. Wynik egzaminu jest następujący:

Stopień celujący otrzymało 8 kandydatów: Mikołaj Iwaniczuk z Kozłowa pow. śniatyńskiego, Jan Kabszij z Kurzan pow. brzeżańskiego, Piotr Krasoń ze Zbydniowa pow. tarnobrzeskiego, Wojciech Kudła z Wesoły pow. brzozowskiego, Adam Laurynów z Uherzec pow. gródeckiego, Michał Matlak z Turki, Józef Terlecki z Gwoździca Starego pow. kołomyjskiego, Mikołaj Tymiak z Budyłowa pow. śniatyńskiego.

Stopień bardzo dobry otrzymało 11 kandydatów: Piotr Ciechański z Wojkowej pow. nowosądeckiego, Józef Dołyniuk z Pańkowej pow. brodzkiego, Edmund Hampel z Kryłosa pow. stanisławowskiego, Piotr Małaszczak z Lityni pow. drohobyckiego, Józef Mietelski z Zakliczyna pow. brzeskiego, Franciszek Olszowski z Mszany Dolnej pow. limanowskiego, Bazyli Prokopow z Rolowa pow. drohobyckiego, Jan Stelmachowicz z Bohorodczan, Jan Zahajewicz z Tuczap pow. jaworowskiego, Maryan Żabski z Sokołówki pow. Podhajeckiego, Jan Żyłka z Bożanówki pow. sanockiego.

Stopień dobry otrzymało 16 kandydatów: Jakób Czaja z Koropca pow. buczackiego, Franciszek Furtek z Gorczyc pow. jasielskiego, Grzegorz Harkawy z Żelechowa Wielkiego pow. kamioneckiego, Makary Hatalak z Laszek pow. jaworowskiego, Jan Hübner z Olejowa pow. złoczowskiego, Jacek Andruch z Podzwierzyniec pow. rudeckiego, Jan Jaruszewski z Horodenki, Władysław Kochmański z Niska, Jan Lempart z Zachełuma pow. wadowickiego, Piotr Michajłów z Kupcza pow. kamioneckiego, Miron Paroboczy z Jabłonówki pow. kamioneckiego, Jan Piątkiewicz z Pawłosiowa pow. jarosławskiego, Michał Picho z Wojutycz pow. samborskiego, Jan Samborski z Zabłotowa pow. śniatyńskiego, Onufry Szewczuk z Jacowicz pow. zborowskiego, Grzegorz Zieliński z Rakobut pow. kamioneckiego.

Postęp dostateczny otrzymało 11 kandydatów: Jan Biłyk z Komarosza pow. trembowelskiego, Oleksa Bułka ze Skwarzawy pow. złoczowskiego, Sawa Feczan ze Szlachtowy pow. nowotarskiego, Jan Jarycz z Błejowa pow. dolińskiego, Ludwik Kałuski z Ciejowic pow. krakowskiego, Teodor Kozak z Hureń pow. stryjskiego, Michał Lalka z Rohatyna, Jędrzej Mróz z Męcinki pow. krosieńskiego, Karol Prokopowicz z Broniowa pow. tarnopolskiego, Leon Samborski z Tołszczowa pow. lwowskiego, Czesław Tabiński z Moszczenicy powiatu gorlickiego.

Swiadectwa uczestnicy kursu otrzymali wczoraj w południe.

† **Dr. Tadeusz Niemczynowski**, sekundaryusz powszechnego szpitala we Lwowie, zmarł po długich cierpieniach w Zakopanem dnia 13 b. m. w 30 roku życia z powodu gruźlicy. Bardzo zdolny chirurg, rokował na przyszłość piękne nadzieje. Pracował na oddziale chirurgicznym prof. dr. Ziembickiego.

Pogrzeb odbył się w Zakopanem dzisiaj 15 b. m. Na pogrzeb udała się deputacya lekarzy lwowskich, kolegów zmarłego. Zamiast wieńca znaczniejszą kwotę przeznaczyli koledzy lekarze zmarłego na Macierz polską w Cieszynie.

— **Z kolei państwowych.** Ruch wszelkich pociągów na szlaku Borhnów-Iwanie-Tłuste podjęto na nowo z dniem 13 b. m.

— **Premiowe strzelanie** p. Karola Hornunga odbędzie się na Strzelnicy w niedzielę 17 b. m.

— **Śluby.** Dnia 19 b. m. o godzinie 12 w południe odbędzie się w kaplicy arcybiskupiego pałacu we Lwowie ślub Stanisława hr. Skarbka, syna ś. p. Mieczysława i Stanisławy z Witwickich, z panną Maryą Sołdraczyńską, córką Tadeusza i Eleonory z Passakasów.

We Lwowie odbędzie się dnia 23 b. m. w kościele św. Mikołaja ślub p. Adama Younga z panną Iloną Łozińską, córką p. Edmunda Łozińskiego.

Ślub panny Izabelli Ponińskiej, córki p. Kazimierza i Bolesławy z Brzeskich, z p. Lechem Zaborowskim, synem ś. p. Gustawa i Heleny z hr. Dąmbskich, 2° voto Heliodorowej Święcickiej, odbędzie się w Poznaniu w kościele Przemienienia Pańskiego w dniu 3 października o godzinie 11 rano.

= **Skradziono** p. M. German na ulicy Batorego stalowy oksydowany zegarek z podwójnym srebrnym łańcuszkiem, zakończonym sokołem; — z mieszkania Eskreisa l. 45 ul. Kazimierzowska dwa srebrne lichtarze.

= **Aresztowano** Dawida Krausa w chwili, gdy na ulicy Krakowskiej wyciągał pieniądze z kieszeni przechodzącej sługi Langkammer.

= **Okradziony z kosztowności** arendarz Friesel, z Jatwięg, sprawdził naocznie, że zastawione dnia 11 b. m. przez niewiadomego izraelitę perły, nie są jego własnością. Poszukuje więc nadal skradzionych mu 5 sznurków starych pereł, bindy z perłami białemi i złotej broszki wysadzanej dyamentami, z których brak jednego w drugiej figurze.

— **Zarząd główny „Kółek rolniczych“** wybrał ponownie prezesem p. Artura Cieleckiego, wiceprezesami: pp. ks. kan. Bilińskiego i prof. Głąbińskiego, sekretarzem p. dr. Kulczyckiego, a skarbnikiem p. Ulmera.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Siostra Marya Monika Wydżga, Urszulanka, urodzona w Olszanicy w r. 1865, zmarła w klasztorze SS. Urszulanek.

W Hietzing, Karol Stoerk, jeden z najznakomitszych profesorów wydziału lekarskiego Uniwersytetu wiedeńskiego, przeżywszy lat 67. Syn lekarza praktycznego z Ofen, odbywał studya w Peszcie i Wiedniu, doktoryzował się w roku 1851, habilitował w ośm lat później. Sława jego sięgała daleko po za granice Państwa, a nawet Europy, zamorskie bowiem Towarzystwa naukowe zaliczały go do rzędu swoich honorowych członków.

— **Z Izby sądowej.** Z Tarnopola donoszą nam: Przed tutejszym trybunałem ławy przysięgłych odbyła się dziś, dnia 14 b. m., rozprawa o żonobójstwo. Przewodniczył radca p. Krwawicz. Oskarżenie wnosił prokurator p. Fabry. Oskarżonego bronił z urzędu emer. sekretarz sądu p. Hryniewiecki. Jako obwiniony stawał zamożniejszy włościanin Jan Senyszyn, liczący około 59 lat, ojciec 3 dzieci, oskarżony o to, że drugą swą żonę zamordował, bijąc ją kijem, poczem dla upozorowania jej samobójstwa zwłoki jej do Seretu wrzucił.

Obwiniony dziś przy rozprawie tłómaczył się tem, że gdy obok rzeki jechał furą gnoju, na żonę nieostrożnie najechał, a skutkiem uderzenia dyszlem w głowę, wpadła ona do Seretu, gdzie utonęła. Pasierbowie, sąsiedzi, ksiądz (staruszek), wójt, jako świadkowie słuchani, kreślą Jana Senyszyna jako człowieka nieludzkiego, który w ogóle był wrogiem ludzkości, brus i gwałtowny. Obwiniony po zeznaniu każdego świadka wybuchał płaczem, gestykulując rozpaczliwie.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie jednogłośnego werdyktu ławy przysięgłych skazał Senyszyna na karę śmierci przez powieszenie.

— **Utonięcie dziecka.** Przed paru dniami zdarzył się w Wiśniczu starym okropny wypadek. Kilkoro dzieci wracając po południu ze szkoły do domu, przechodziło przez kładkę na potoku, który wezbrał z powodu ciągłych deszczów; nagle jedno dziecko wpadło do wody i mimo natychmiastowych poszukiwań nawet zwłok jego nie odnaleziono.

— **Zamknięcie wystawy kart korespondencyjnych** odbyło się wczorajszego wieczoru w Krakowie. Zamknięcia dokonał prezes komitetu wystawowego, Ferdynand Hoffmann, stwierdzając w przemowie, że wystawa powiodła się wybornie i znaczny przysporzyła dochód na powodzian i budowę pomnika powieściopisarza czeskiego Toupy, znanego pod pseudonimem Jabłońskiego. Potem odbyła się licytacya całego szeregu kart pocztowych, będących własnością komitetu wystawowego.

— **Pamiątka Odsieczy Wiednia.** Z Wiednia piszą: Dnia 12 b. m., jako w rocznicę odsieczy wiedeńskiej, odbyło się staraniem wiedeńskiego Towarzystwa „Kahlenberger Kirchenverein“, w kościółku św. Józefa na Kahlenbergu, uroczyste nabożeństwo wraz z kazaniem.

Zastępca prezesa stowarzyszenia, tak zasłużony wobec Polonii tutejszej, radca Dworu Twardowski, dołożył wszelkich starań, aby ono wypadło wspaniale. Pogoda nie dopisała, mimo deszczu jednak zgromadziła kaplica dosyć liczną publiczność. — O godzinie pół do 12 rozpoczęła się uroczystość kazaniem, wypowiedzianem przez ks. Piffela z Klosterneuburga.

Mowca w słowach gorących przypomniał ważność chwili, jaką była odsiecz przeciw Turkom w 1683 r.

Uroczystą mszę odprawił ks. prałat Marschall, w licznej asystencyi duchowieństwa. Podczas nabożeństwa śpiewały dzieci domu sierocego z Kahlenbergerdorfu. Na końcu odspiewano *Te Deum...*

Rada miasta Wiednia wydelegowała na tę uroczystość zastępcę burmistrza dr. Neymayera wraz z kilku radnymi. Polskie duchowieństwo reprezentowali OO. Zmartwychwstańcy. Również reprezentowane było polskie akad. stow. „Ognisko“.

— **Kongres dla ochrony dzieci** otwarty został we środę w Budapeszcie. Na kongresie tym reprezentowane są prawie wszystkie większe miasta Europy. W otwarciu kongresu wzięli udział także ministrowie Vlassics i Hegedüs.

Kongres zagaił przewodniczący komitetu przygotowawczego, dr. Bela Katona, który zawiadomił zebranych, że protektor kongresu, Najd. Arcyksiążę Józef, z powodu manewrów przybyć nie może. Następnie p. Stefan Rakowszky otworzył obrady, przemówiwszy po węgiersku i francusku. Minister Vlassics powitał kongres imieniem Rządu, burmistrz Matuska imieniem miasta, a na powitanie te odpowiedział delegat z Florencyi Adolf Lewiscander.

Honorową prezydentką kongresu wybrano w. ks. Elżbietę, żonę w. ks. Konstantego, znaną jako gorącą przyjaciółkę dzieci. Prezydentem wybrano p. Rakovszky'ego, wiceprezydentami są przewodniczący poszczególnych grup.

Po odczytaniu telegramów powitalnych udali się uczestnicy kongresu na zwiedzenie wystawy przedmiotów dla ochrony dzieci. Wystawa jest bardzo piękna.

— **O groźnym pożarze fabryki cukru** w Zbiersku podaje *Gazeta Kaliska* następujące szczegóły: Pożar wszczął się z niewiadomej przyczyny w ubikacyach cukrowni na drugiem piętrze. Ogień trwał całą noc, gdyż niepodobna go było zatamować i ugasić. Maszyny i aparaty zostały stopione doszczętnie. Ogień zniszczył również 62.561 pudów produktu, zawierających w sobie 13.273 pudów cukru białego. Cukrownia zatrudniała 600 robotników. Klęska pożaru dotyka bardzo obywateli ziemskich, którzy, związani kontraktem, odstawiali do cukrowni corocznie 150.000 korcy buraków. Kompetentni obliczają stratę w spalonej fabryce na sumę 800.000 rubli, nie licząc przepadłych czystych zysków z kampanii przyszłorocznej, co uczyniłoby poważną sumę 120.000 rubli.

— **Księgarnia i drukarnia J. B. Langego w Gnieźnie** obchodzi dzisiaj, 15 września b. r. pół wiekowy jubileusz swego bytu. Na uczczenie tej chwili wyszła książeczka in 4-to ozdobiona piękną okładką i sześcioma rycinami (str. 28) nakładem i drukiem tej firmy, p. t. „Wspomnienie o półwiekowem istnieniu Księgarni i Drukarni J. B. Lange w Gnieźnie, poświęcone pamięci jej założyciela Jana Bernarda Langego (* 1817 † 1881) skreślił B. J. K.

— **Przyjemny synalek.** W tych dniach sąd gminny w Jabłonnie, w Królestwie Polskiem, rozpatrywał ciekawą sprawę o otrucie w przeciągu jednego roku 16 koni, należących do poczmistrza w Serocku. Sprawcą tej zbrodni jak się okazało, jest 15-letni syn furmana, przewożącego pasażerów ze stacyi Serock do stacyi drogi żelaznej.

— **Fałszerstwo listów zastawnych m. Warszawy.** Onegdaj do kantorów warszawskich zgłosił się jakiś człowiek z żądaniem sprzedaży 4½% listów zastawnych m. Warszawy, i ostatecznie umieścił w każdym niewielką ilość tego papieru. Gdy przyszedł do kantoru M. Rothmühla, okazało się przy sprawdzeniu listów, iż papiery są fałszywe, skutkiem czego schwytano sprzedawcę i wdrożono śledztwo. Przy rewizyi osobistej sprzedającego, który podobno nazwał się Piotrem Woźniakiem, znaleziono 4000 rbl. w gotówce. Ponieważ zaś sprzedał on, jak się okazało 10 sztuk listów po 500 rbl. nominalnie, przeto nikt szkody nie doznał. Fałszerz sprzedawał tylko listy pięciusetrublowe, puścił zaś w obieg rbl. 5000 nominalnie. Dotąd znaleziono 17 sztuk fałszywych listów zastawnych. Listy te podrobione są bardzo dobrze, szwankują jedynie co do znaków wodnych, które są niewyraźne. Nadto noszą one na kuponach w tekście rossyjskim, przy podpisach, zamiast „czł. pr.“ (członek zarządu) napis „czł. pg.“ Pisma warszawskie ostrzegają publiczność przed wpadnięciem w zastawioną na nią dość zręcznie pułapkę.

— **Nowy teatr w Warszawie.** W szeregu projektów teatralnych wyłonił się świeżo plan budowy teatru, który stanie się prawdziwą ozdobą miasta.

Kuryer Warszawski pisze: Dowiadujemy się, że z inicyatywy prezesa dyrekcyi teatrów rządowych, generała Iwanowa, obecny teatr Letni ma być zniesiony, plac z pod tego teatru oddany na rzecz ogrodu dla zabaw dziecięcych, zaś teatr Nowy ma stanąć — w zamian teatru Letniego — w części ogrodu Saskiego obok giełdy, frontem do ulicy Królewskiej. Rzecz prosta, że nowy ten gmach teatralny w całości będzie z żelaza i cegły, dźwignięty zaś zostanie w postaci budowli monumentalnej, odpowiadającej wymaganiom estetyki architektonicznej miasta. Podjazd od ul. Królewskiej zapewni publiczności łatwy powrót z teatru do domów, dzięki tramwayom i stacyi dorożek, których teatr Letni nie miał i mieć nie mógł. W gruncie rzeczy jest to zmiana jednego placu na drugi w obrębie ogrodu Saskiego, z tą atoli różnicą na korzyść miasta i ogrodu, że teatr Nowy od ulicy Królewskiej zajmie przestrzeń bez porównania mniejszą, niż przestrzeń, jaką zajmuje obecnie teatr Letni; powtóre, teatr Nowy da możność miastu zużytkowania olbrzymiego placu po teatrze Letnim na tyle pożądany ogród do zabaw dziecięcych, wreszcie, nowy gmach teatralny, jako zbudowany przy tak ruchliwej arteryi, jak ul. Królewska, zapewni ogółowi publiczności wszelkie wygody komunikacyi tramwayowej i dorożkarskiej. Nie od rzeczy też będzie przypomnieć, że z górą przed stu laty pierwszy teatr w Warszawie istniał w tem właśnie miejscu, które prezes teatrów wskazuje obecnie jako siedzibę nowego przybytku sztuki.

— **Wystawa rolnicza w Winnicy.** Pisma kijowskie donoszą, iż w połowie października r. b. odbędzie się w Winnicy wystawa rolnicza, urządzona staraniem towarzystwa rolniczego. Wystawa zapowiada się bardzo interesująco, gdyż wielu obywateli ziemskich z Podola i Wołynia oświadczyli, iż w niej wezmą udział. *Wołyń* zaznacza, iż podczas wystawy odbędzie się licytacya na bydło i konie.

— **Skarb.** W Ostrogu, w gub. wołyńskiej, podczas kopania fundamentów znaleziono skarb, zachowany w pięciu garnkach, przeważnie w dukatach polskich. Skarb oceniają na 20.000 rubli.

— **Totalizator w Petersburgu.** Dzienniki petersburskie obliczają, iż mieszkańcy Petersburga przegrali w r. b. w totalizatora około 2,000.000 rubli. Pokaźna suma.

— **Wieże obserwacyjne.** *Warszaw. Dniew.* donosi, iż na pograniczu rossyjsko-pruskiem, w okolicach Eidkun, Kinderwein, Sterken i innych, urządzono wieże wysokości po 6 sążni, połączone telefonami. Na wieżach urządzono czatownie zaopatrzone w lunety.

— **Zamknięcie synagog.** W ostatnich czasach z rozporządzenia gubernatora wołyńskiego zamknięto w Berdyczowie około 30 synagóg, szkół i domów modlitwy.

— **Wystawa radomska** rolniczo-przemysłowa, zamknięta przed paru dniami, cieszyła się niezwykłem powodzeniem. Okazy we wszystkich oddziałach gospodarstwa i przemysłu krajowego zasługiwały w istocie na poznanie i odznaczenie, a udział publiczności zwiedzającej wystawę był nadzwyczaj tłumny. Olbrzymi zjazd obywatelstwa nawet ze stron dalszych wywołał znaczne podwyższenie ceny mieszkań i wszelkich produktów. Radom więc na wystawie dobrze zarobił. Bale i pikniki udawały się doskonale, a koncertanci Michałowski i Adamowscy doznali owacyjnego przyjęcia. Prezesem komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej, któremu należy się głęboka wdzięczność za jej urządzenie i poniesione trudy i mozoły, był p. Władysław Grodziński.

— **Samobójstwo dyrektora banku.** W Raabie poderżnął sobie żyły kierownik filii Banku austro-węgierskiego Franciszek Leonhard. Powodem samobójstwa miały być złe stosunki majątkowe Leonharda, który nie mógł narzeczonemu córki swej, porucznikowi, udzielić potrzebnej kaucyi.

— **Pożar w synagodze.** Berlińskie „Biuro telegraficzne Wolffa“ donosi z Kalisza, iż onegdaj w Łęczycy zdarzyła się w synagodze katastrofa. Z powodu dnia sądnego synagoga przepełniona. W nocy wskutek nieostrożności jednej z żydówek spadła w oddziale, w którym były żydówki lampa, stłukła się, a nafta rozlawszy się, buchnęła jasnym płomieniem. Wywołało to ogromną panikę. Żydówki poczęły się cisnąć ku wyjściu, uciekać jedne po drugich i powstał tłok taki, iż 32 kobiet i dzieci udusiło się, a wiele osób jest ciężko ranionych. W całem mieście, przeważnie przez żydów zamieszkanem, panuje ogromna rozpacz.

— **Wybuch.** W kopalni węgla „Niwka“ pod Sosnowcami, wydarzył się straszny wypadek wybuchu dynamitu, ofiarą którego padło sześciu górników. W czasie dobywania węgla, zwyczajem przyjętym w kopalniach, pod tak zwaną „rynnę“ podłożono patrony dynamitowe, połączone lontem, po zatleniu których, górnicy oddalili się, oczekując na rozsadzenie wyrwy węglowej. Ponieważ po pewnym przeciągu czasu, eksplozya nie nastąpiła, przeto górnicy myśląc, że lont zgasł, zbliżyli się do miejsca, gdzie założony był dynamit. Zalewie jednak grupa robotników zbliżyła się — gdy naraz nastąpił straszny wybuch, a skutki jego były okropne: dwóch górników porwało na kawałki, tak, że zwłok nie można złożyć i trzech zabitych, których zwłoki można było rozpoznać. Oprócz powyżej wymienionych, kilku innych jeszcze, znajdujących się w znacznem oddaleniu, odniosło rany, a jeden z nich wieziony do szpitala w drodze życie zakończył.

— **Edward Scarpetta,** najznakomitszy komik włoski, wybiera się w podróż artystyczną po Europie. Zaczynając od Paryża występować będzie w większych miastach Niemiec, Rossyi i Skandynawii. Po raz to pierwszy włoski aktor humorystyczny da się poznać szerszej publiczności europejskiej. — Rodem z Neapolu, jest Scarpetta t. zw. „humorystą ludowym“, jakkolwiek zaczął karyerę sceniczną jako tragik.

— **Teatr grecki.** W Atenach wybudowany został nowy gmach teatralny, w którym grecka sztuka dramatyczna ma święcić swoje odrodzenie. — Koszta budowy gmachu poniósł w znacznej części król Jerzy ze szkatuły prywatnej, monarcha postanowił bowiem dźwignąć z upadku zaniedbaną narodową sztukę sceniczną. Dyrektorem nowego teatru królewskiego mianowany został literat Angelo Vlacho, który w urządzeniu wewnętrznem teatru wzorował się na Komedyi francuskiej. Na otwarcie odegrany ma być dramat Demetriosa Bernardakisa „Fausta“, którego bohaterką jest trzecia małżonka cesarza Konstantyna Wielkiego. Zagraniczna literatura dramatyczna ma być z repertoaru wyłączona. Aktorów natomiast nie brak nowemu teatrowi; gwiazdą trupy jest p. Ewangeliana Paraskevopulos, obdarzona podobno niepospolitym talentem scenicznym.

— **Kanibalizm.** Jedno z pism australskich, wychodzące w Sydney, ogłasza sensacyjną wiadomość o Eugeniuszu Rudder, który był świadkiem uczt u zamieszkujących w Queenslandzie tuziemców, jak wiadomo, nielicznych dzikusów, oddających się kanibalizmowi. Rudder znalazł się pośród tych ludożerców przypadkowo, w chwili, gdy ci odprawiali tajemnicze i pełne ceremonii obrządki nad trupem jednego z murzynów, który dzień przed tem został schwytany, uwięziony za przestępstwo i podczas ucieczki

zastrzelony. Z trupa tego zdjęli skórę i rozwieszoną na pięciu lancach wysuszali przy ogniu. Spostrzegłszy jednak, że czynności ich podpatrzono, porzucili wszystko i zbiegli. Z zebranych wieści pokazuje się, że ludożerstwo ogranicza się na zjadaniu trupów tych, którzy padli w bitwie, lub zginęli śmiercią przypadkową. Pewnego razu jedna z dziewcząt pokolenia została zabitą przez swych adoratorów, którzy nie będąc w stanie rozstrzygnąć, któremu z nich dostać się ma żywą, spożyli ją po śmierci do spółki. Trup jej został upieczony na rodzaju rusztu z pni drzewnych, gdzie go przysypano warstwą rozżarzonych węgli. W innym wypadku pewna matka zabiła swoją małą córkę i zjadła z apetytem. Ten zwyczaj istnieje w tych wypadkach, gdy przyrost płci pięknej przechodzi normę przepisaną, lub też gdy noworodek okazuje jakieś wady organiczne. Przy spożywaniu ciał ludzkich zachowała się wiara, że spożywający po zjedzeniu spożytego otrzymuje wszystkie jego przymioty i siły. Wśród australskich dzikusów znaleść można przete straszny zwyczaj rozcinania brzucha umierającemu, lub też już zabitemu wrogowi i smarowania się tłuszczem, ztamtąd wydobytym. Ceremonia ta musi być spełnioną póki trup zabitego nie ostygnie, lub też przed śmiercią wroga. We wszystkich wypadkach kanibalizmu następuje przedwstępne ściągnięcie skóry, która wysuszoną być musi i powieszoną na wysokiem drzewie, gdzie wiatr porusza ją z trzaskiem.

— Trąd w Rossyi. Pierwsze wypadki trądu zauważono w gubernii liflandzkiej w r. 1867, zaś w r. 1870 doktor Bergman odkrył całe gniazdo tej choroby w powiecie jurjewskim, nad jeziorem Czudskoje. Wtedy jednak nie zwrócono na to jakoś baczniejszej uwagi i dopiero po dziesięciu latach profesor Wal rozpoczął naukowe badania, które wykazały obecność 217 trędowatych w gubernii liflandzkiej. W ciągu trzech lat między rokiem 1895 i 1898, ogólna liczba wynosiła 743. Pierwszy krok do radykalnej walki ze straszną chorobą zrobiło Towarzystwo prywatne, które zarządziło surową izolacyę trędowatych od zdrowej części ludności. W ciągu lat paru powstało kilka leprozoryów, mieszczących po 60 do 80 łóżek i rozrzuconych po różnych miejscowościach kraju. Jednorazowe subsydyum od rządu w kwocie 20.000 rubli, wydane w roku 1897, pozwoliło działalności Towarzystwa szerzej i skuteczniej się rozwinąć. Obecnie w gubernii liflandzkiej walka z trądem prowadzona jest nader energicznie i z wielką systematycznością. Walka z trądem na wyspie Esel odbywa się w znacznie gorszych warunkach, gdyż zarówno ludność wyspy, jak i ziemstwo rozporządzają bardzo skromnymi środkami materyalnemi. Miejscowi wieśniacy starają się wszelkiemi siłami unikać leprozoryów i ukrywają bardzo starannie swoją chorobę. A tymczasem procent chorych stale się zwiększa i energiczne środki walki z trądem okazują się niezbędnymi. Kwestya ta była już podnoszoną w r. 1889. Projektowano utworzenie leprozoryum na 16 łóżek i odwołano się do rządu o wyasygnowanie potrzebnej sumy ze skarbu. W odpowiedzi otrzymano pozwolenie na bezpłatne korzystanie z materyału budowlanego, wydania pieniędzy wszakże departament medyczny odmówił.

Z tego powodu wzniesienie projektowanych leprozoryów poszło w odwłokę. Choroba postępuje coraz bardziej i gdy w latach 1890 — 1896 liczba chorych wahała się między 22 do 25, już w 1898 r. liczba ta doszła do 96. Przytem forma trądu w większości wypadków jest bezwarunkowo zaraźliwa, wymaga zatem stosowania środków ochronnych. W roku bieżącym towarzystwo opieki nad zdrowiem ludu delegowało na wyspę Esel doktora A. A. Kobylina, który w ciągu miesiąca zwiedził kilka gmin i wszechstronnie zbadał samą chorobę i sposoby zapobiegania jej rozszerzaniu się. Część mieszkańców jednogłośnie oświadczyła się przeciwko założeniu leprozoryum na Terseljańskim folwarku w okolicy Arensburga.

Notatki literacko-artystyczne.

Kraj w obrazach. Cieszący się wielką i zasłużoną popularnością poeta Or-ot (Artur Oppman) napisał szereg krótciutkich wierszowanych opisów miejsc i okolic naszego kraju, przedstawiających szczególny dla nas interes, czy to ze względu na malowniczość położenia, czy też wspomnienia dziejowe. Książeczkę wydaną elegancko i wykwitnie przez p. K. Wożniaka, zdobi szereg choć małych, ale czysto i pięknie wykonanych ilustracyi.

Ks. J. Lasocki napisał: „Słówko o uregulowaniu stosunku ziemian do swej służby". Krótka ta broszurka zawiera wiele trafnych uwag w sprawie braku robotnika na wsi i wychodźtwa ludu wiejskiego na zarobki do miast i zagranicę. Kierowany miłością ludu i dokładną znajomością potrzeb rolnictwa, ks. J. Lasocki podaje szereg reform, jakie w stosunku ze służbą folwarczną ziemianie zaprowadzić winni.

Piękny jubileusz. Popularna „Podróż po Warszawie" Franciszka Szobera doczekała się w Warszawie jubileuszu. Odegrano ją przed paru dniami w Odeonie po raz pięćsetny na benefis znanego muzyka, pana Adolfa Sonnenfelda, który napisał muzykę do farsy Szobera. Jak to było do przewidzenia, publiczność na przedstawienie jubileuszowe zebrała się bardzo licznie i bawiła się równie dobrze, jak przed laty, kiedy „Podróż" nie schodziła z repertuaru scen letnich. — Benefisanta, który zasiadł przy pulpicie dyrygenta, powitała publiczność przeciągłymi okloskami, a nadto w 4tej odsłonie zgotowano mu serdeczną owacyę. Sztuka ta i u nas przed kilkunastu laty cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Monografia ilustrowana kościołów katolickich w Królestwie Polskiem zaczęła się ukazywać jako wydawnictwo zeszytowe, podjęte przez księgarnię St. J. Zaleskiego i Sp., przy współudziale i pod redakcyą komitetu, złożonego z duchownych malarzy, budowniczych i literatów. Zeszyt pierwszy jest zarazem okazowym całego wydawnictwa, któremu trudno odmówić staranności zewnętrznej. Na pierwszy ogień poszły: dawny kościół w Gidlach, kościół w Swieciechowie, kaplica w b. zamku w Lublinie, kaplica w Polanówce i t. d. Redakcya w słowie wstępnem zapowiada, iż „opisy pojedyńczych kościołów będą umieszczane w miarę gromadzących się materyałów, nie utrzymując podziału ani administracyjnego, ani dyecezyalnego". Przy końcu wydawnictwa okażą się odpowiednie skorowidze.

„Wieś Mogiła". Towarzystwo miłośników historyi i zabytków Krakowa wydało świeżo nr. 10 „Biblioteki krakowskiej", zawierający dzieło prof. W. Łuszczkiewicza „Wieś Mogiła" przy Krakowie, jej klasztor cysterski, kościółek farny i kopiec Wandy z 17 rycinami, cena 25 ct. Dziełko to, wydane właśnie w porze odpustu mogilskiego, powinno znaleść pokup.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Miejsca kobietom" *(Place aux femmes)* krotochwila w 4 aktach.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy: „Orfeusz w piekle", czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha, z udziałem wszystkich pierwszorzędnych sił operetkowych i z udziałem nowoangażowanych tancerzy i tancerek.

W niedzielę po południu pierwsze w tym sezonie przedstawienie popołudniowe o godzinie pół do czwartej „Dom otwarty", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o godzinie pół do ósmej, po raz drugi „Orfeusz w piekle", czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W poniedziałek po raz trzeci „Miejsca kobietom" *(Place aux femmes)* krotochwila w 4 aktach.

Z TEATRU.

(„Miejsca kobietom", farsa w 4 aktach, Valabrègue'a i Hennequina, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej d. 14 b. m.)

Jest to bardzo komiczne i bardzo złośliwe przedstawienie następstw, jakieby wyniknąć mogły, gdyby przyznano kobietom wszelkie prawa, których domagają się tak żarliwie i głośno, a nawet prawo zastępstwa stron wobec trybunału. Wiadomo, że niedawno agitowała się kwestya dopuszczenia kobiety, doktora prawa, do paryskiego *barreau*, ze wszelkiemi prerogatywami, przysługującemi obrońcom mężczyznom. Zapewne ten, albo inny analogiczny wypadek dał powód francuskim autorom do przedstawienia, jaki byłby rezultat, gdyby zabiegi w tym kierunku odniosły zwycięstwo. Jest to więc satyra, która swą jawną tendencyę przybrała w kształt farsy, aby ją tem przystępniejszą i bardziej jaskrawą uczynić. Na pierwszy plan wysunęli autorowie adwokata-kobietę, panią Cascadier, która, korzystając z tego, że Izba deputowanych przyznała zupełne równouprawnienie kobietom, występuje przed trybunałem w obronie córki swej, Renée, artystki-malarki, przeciw mężowi jej, Pontgirardowi, żądając rozwodu. Scena tego sądu i tej obrony, urozmaicona zręcznie rozmaitemi komicznemi kombinacyami, jest najgłówniejszą w sztuce, a kończy się szalonym skandalem, który wywołuje pani Cascadier właściwą swej płci niepowściągliwością języka i temperamentem wyemancypowanym ze wszelkich hamulców. Główną też postacią w sztuce jest owa kobieta-adwokat, a w komicznych sytuacyach dopomagają jej dwie córki, także „wyjarzmione": Renée, zapalona malarka impresyonistka i Kamila, doktor medycyny. Trzecia Andrea „wyrodziła się" i zostawszy panią Ciboulet, ubóstwia męża, chętnie znosi jego jarzmo i używa filisterskiego szczęścia z całym spokojem zadowolonej duszy. Para ta, trzymana nieco na uboczu, stanowi wszakże kontrast konieczny z dziwolągami, które wytworzył prąd emancypacyjny. Prąd ten staje się także powodem, że nie tylko młody Pontgirard, — po pięciomiesięcznem pożyciu z piękną Renée, która w zapale malarskim nie chce znać męża, — myśli o zawiązaniu stosunku po za domem; ale nawet stary Cascadier, mąż adwokata, który przez lat trzydzieści zajmował się w zastępstwie żony rachowaniem i oddawaniem do prania bielizny, zakochał się wreszcie — w praczce, upatrzywszy w niej idał „prawdziwej" kobiety. Skutkiem tego sytuacya jeszcze bardziej się gmatwa, ale po scenie skandalicznej w trybunale następuje dezercya w obozie „wyjarzmionych". Renée przekonywa się, że pod wpływem matki popełniała niedorzeczności, przeciw którym protestuje już nie tylko zdrowy rozsądek, lecz jej własna kobieca natura. I zamiast pójść drogą wskazywaną jej przez matkę-adwokata i żądać ponownie rozwodu, rzuca się w objęcia męża, którego zawsze kochała, nawet wśród największego zapału dla impresyonistycznej sztuki i sztucznych pragnień zdeptania „tyranii mężczyzny". Kończy się wszystko dobrze, bo nawet powrotem do domu skruszonego p. Cascadier, któremu jest już „wszystko jedno", albowiem owa „prawdziwa" kobieta, ex-praczka Noemi, pasowana przez niego na baletnicę, zdradziła go haniebnie i porzuciła dla młodszego kochanka....

W całości swej farsa ta ma wiele zalet; ma mnóstwo epizodów prawdziwie komicznych, dużo szczerego humoru, a przedewszystkiem posiada zaletę, właściwą pisarzom francuskim, mianowicie odznacza się zręcznem pogmatwaniem sytuacyi w ten sposób, aby się efekta komiczne stopniowo potęgowały, a nie raziły zbytnio swem nieprawdopodobieństwem. Dobry przekład p. Jarosława Pieniążka niemało się przyczynił do ujawnienia tych zalet. Wadą natomiast jest pewna rozwlekłość dyalogów i scen niektórych, a tutaj do ujawnienia tej wady przyczyniło się znowu to, że całość gry miała tempo stanowczo za powolne. Zbyt długie antrakty także nużyły. Pojedyńczo wziąwszy, role odegrane były dobrze, niektóre świetnie. jak n. p. role państwa Cascadier przez p. Gostyńską i p. Feldmana. Panna Czaplińska jako Renée była wyborna. P. Nałęczówna jako doktor Kamilla miała tym razem rolę odpowiednią; powierzchowność zupełnie zgadzała się z typem a bełkotliwa dykcya mniej raziła. Niektóre jednak efekta komiczne, jak n. p. badanie lekarskie narzeczonego siostry, nie wyszły w całej pełni, głównie dlatego, że p. Nałęczówne braknie zawsze szczerego przejęcia się rolą, które jest wynikiem prawdziwego temperamentu scenicznego i nie polega na samem, mniej lub więcej poprawnem, wypowiedzeniu „kwestyj" lecz na nadaniu całej postaci, całej akcyi scenicznej cechy życia i prawdy. Na pochlebną wzmiankę zasługuje p. Ogińska za wykonanie nie wielkiej roli Andrei. Z ról męskich nie mogę pominąć p. Nowackiego, który był wyborny w roli Pontgirarda, ani też p. Kwiatkiewicza, który małą rolę prezydenta sądu Bouquet des Ifs wykonał wprost znakomicie i charakterystyczną grą wysunął ją na plan pierwszy.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Upadłość. Związek wierzycieli ogłasza upadłość Markusa Stattera, protokołowanego kupca w Zakopanem.

Wiedeń, 15 września. Spirytus 19 90 do 20·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 12 85 do —·—.

Wiedeń, 15 września. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·55 do 8·56, na wiosnę 1900 roku 8 88 do 8·89, żyto na jesień 6 88 do 6 89, na wiosnę 1900 roku 7·23 do 7·24, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·48 do 5 50, na maj-czerwiec 1900 r. 5·39 do 5·40, owies na jesień 5·44 do 5 45, na wiosnę 5·76 do 5·78, rzepak na sierpień-wrzesień 12·35 do 12·45, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty roku 1900 —·— do —·—, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: silna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt, 15 września. Targ zbożowy. Pszenica na wrzesień 8·41—8·42, na październik 8·46 do 8·47, na kwiecień 1900 roku 8·80 do 8·81, żyto na październik 6·60 do 6·61, na kwiecień 1900 r. 6 72 do 6 73, owies na październik 5·16 do 5·17 na kwiecień 5 51 do 5·52, kukurudza na wrzesień 5·04 do 5 05, kukurudza na maj r. 1900 5·13 do 5·14, rzepak na wrzesień 11·80 do 11·90, na sierpień 1900 r. —·— do —·—.

Oferty na pszenicę: mierne.

Chęć kupna: dobra.

Tendencya: lepsza.

Pogoda: piękna.

Berlin, 15 września. Banknoty austryackie 169·65. Spirytus 43·40.

Paryż, 15 września. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 101·20. Mąka (typ „Fleur de Paris" zaprowadzony od 1 września b. r.) 26·10.

Frankfurt, 15 września. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 236·80, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 191 10, Laura 257·20.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·90 do 13 05, loco Ołomuniec 12·— do 12 10. loco Berno-Wiedeń 12·— do 12·10, za październik i grudzień loco Aussig 12 55 do 12·60, cukier w kostkach prima 42·37½ do 42·50, sekunda 42·12½ do 42·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 32·50 do 33·—. Nafta kaukazka transito Tryest 19·— do 19·50, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 15 września. Pszenica gotowa 8·25 do 8·40, pszenica gotowa nowa 7·75 do 8·—, żyto gotowe 5·90 do 6·20, żyto gotowe nowe 5·50 do 6·—, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5 25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. 6·25 do 10·—, wyka 4 40 do 4·60, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·40 do 4·60, hreczka 7·— do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 42·— do 48·—, biała 30·— do 35·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5 30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·25 do 10·50, groch pastewny 5·75 do 6·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·25, na termin 16·— do 16 50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj na osobnem posłuchaniu P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, P. Ministra wspólnego skarbu Kallaya i P. Ministra handlu bar. Di Paulego. Później przyjął Monarcha prezydenta Izby deputowanych dr. Fuchsa.

Najd. Arcyksiążę Otto powrócił przedwczoraj w towarzystwie wspólnego P. Ministra generała Krieghammera, z Popy do Wiednia.

Węgierscy ministrowie hr. Szechenyi i dr. Lukacs przybyli wczoraj rano z Budapesztu do Wiednia.

Zarząd niemieckiej lewicy rozesłał do dzienników komunikat, w którym oświadcza, że wszystkie wiadomości o stanowisku lewicy wobec projektowanej przez prezydenta Izby deputowanych dr. Fuchsa konferencyi, są przedwczesne. Decyzya nastąpi bowiem dopiero na posiedzeniu przełożonych klubów dnia 23 b. m.

Dzienniki budapeszteńskie donoszą, że rząd węgierski zgadza się na zwołanie wspólnych Delegacyi dopiero w listopadzie. W skutek tego jest niemożliwem, aby parlament węgierski mógł załatwić przyszłoroczny preliminarz państwowy przed upływem b. m. W następstwie tego okaże się potrzebne prowizoryum budżetowe przynajmniej na styczeń p. r.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego, baron Willamowitz, wniósł prośbę o dymisyę. Dzienniki berlińskie dowiadują się, że postanowienie cesarza co do tej dymisyi i obsadzenia wakujących obecnie wyższych posad administracyjnych nastąpi dopiero po jego powrocie z manewrów i że monarcha zastrzegł sobie decyzyą w sprawie wyboru nowych urzędników. Manewry ukończą się, wedle doniesień gazet, wcześniej, aniżeli było pierwotnie zamierzonem. *Post* upatruje w skróceniu czasu manewrów powody polityczne.

W obec głosów podnoszących potrzebę duchownych, władających językiem polskim, w zachodnich prowincyach niemieckich, dokąd emigruje coraz więcej robotników polskich, zajmuje wrogie stanowisko prasa antipolska i napada na niemieckie pisma katolickie, które potrzebę tę uznają. Świeżo wystąpiła w tym

względzie *Rhein. Westf. Ztg.* i twierdzi, iż potrzeba ta istnieje o tyle, że „Polacy, poddani państwa niemieckiego, systematycznie bywają przez swych agitatorów odwodzeni od uczenia się języka niemieckiego i że w istocie wielu z nich po niemiecku rozumie, a tylko udaje nieznajomość języka niemieckiego". Katolicy niemieccy, zdaniem rzeczonej gazety, nie powinni popierać tego rodzaju aspiracyi, pochodzących ze złej woli. Słowem ów organ zaprzecza aby było potrzeba duchowieństwa, znającego ojczystą mowę robotników i z oburzeniem odpiera wszelkie w tym kierunku żądania.

Na cześć usuniętego z urzędu landrata Brockhausena w Dramburgu, który głosował przeciwko projektowi kanałowemu, urządzono w Dramburgu wspaniały korowód z pochodniami. Z tego powodu *Reichsbote* wyraża swoje niezadowolenie i oświadcza, że korowód był widoczną demonstracyą przeciwko cesarzowi. Podobno konserwatyści sami sprzeciwili się temu, ale daremnie.

Wedle prywatnych wiadomości z Chin, otrzymanych w Berlinie, wybuch nowych walk w prowincyi Szantuńskiej, (w której leży Kiaoczau. *Przyp. Red.*), jest nieunikniony. Utworzyły się gromadne związki terorystów chińskich, które pod opieką mandarynów występują wrogo przeciw Europejczykom i nawróconym na Chrześcianizm Chińczykom. Rokoszanie ci utrzymują, że gubernator Szantungu stoi na ich czele i dał im rozkaz wypędzenia Europejczyków. Chrześcianie zbroją się do oporu, ale misye zabraniają im użycia siły. Tylko w niektórych większych gminach Chrześcianie oszańcowali się i czekają na szturm.

Przed dwudziestoma dniami splądrowano wszystkie wsie chrześciańskie w prefekturze Tyasiau. W Tsining i Yenchoufu rozlepiono plakaty, wzywające do walki z Europejczykami. Powstańcy gotują się także do uderzenia na Tsintsau, stolicę Kiaoczau. Gubernator Lue wielu swoich agitatorów pomieścił w szeregach wojskowych i wydał edykt, nakazujący usunięcie Chrześcian z wojska.

Z Kopenhagi telegrafują, że wedle informacyi dziennika *National Tidende* car Mikołaj zamierza w dniu 22 b. m. wyjechać do Darmsztatu. Po drodze zatrzyma się w Kilonii. — W jakim celu? — telegram nie powiada.

Prasa niemiecka przekonaną była, że zjazd cesarza Wilhelma i cara Mikołaja faktycznie nastąpi i to w Poczdamie.

Tymczasem wszystkie te przypuszczenia obala oficyalny telegram z Berlina. Dowiadujemy się z niego, że car w przejeździe do Darmsztatu nie wstąpi do Poczdamu, prawdopodobnie jednak odwiedzą carstwo w Kilonii księżnę Henrykową, małżonkę brata cesarza Wilhelma, i zabawią u niej kilka dni. (Jak wiadomo, księżna Henrykowa jest siostrą carowej). Dalej powiada telegram, że spotkanie cara Mikołaja z cesarzem Wilhelmem nastąpi prawdopodobnie nieco później.

Tak więc nic pewnego pod tym względem dotąd nie ma. Do przewidywanego zjazdu poczdamskiego niektóre dzienniki wielkie przywiązywały znaczenie polityczne, doniosły bowiem, że w Poczdamie spodziewany jest także hr. Murawiew, rossyjski minister spraw zagranicznych.

Petersb. Novosti zaznaczając, iż wkrótce spodziewaną jest rewizya obecnych praw o nabywaniu własności ziemskiej w guberniach zachodnich i poludniowo-zachodnich, piszą:

„W oczekiwaniu takiej rewizyi, oznajmiono niedawno gubernatorom rozkaz carski, w którym uznano za możliwe dopuścić osoby pochodzenia polskiego do kupna ziemi w niewielkich obszarach. Nabywany grunt winien być takich rozmiarów, iżby ogólna przestrzeń, należąca do nabywcy, nie przenosiła 60 dziesięcin na rodzinę".

Środek ten będzie doniosłego znaczenia dla właścicieli ziemskich pochodzenia polskiego, którzy znajdują się w tych samych warunkach życiowych, co i ludność włościańska. Trzeba powiedzieć, iż ta grupa ludności rolniczej, znana w guberniach zachodnich i południowo-zachodnich pod wspólnem mianem „szlachty", stanowi w niektórych okręgach bardzo znaczną część ludności wiejskiej. Czasem prowadzi swe gospodarstwo na własnych kawałach ziemi, po większej atoli części — na gruntach, dzierżawionych od obywateli ziemskich. Oczywiście, że zakaz nabywania ziemi na własność był dotychczas niezwalczoną przeszkodą dla polepszenia materyalnego bytu tych rolników.

W dalszym ciągu *Nowosti* zaznaczają, iż niezmiernie byłoby pożądanem, aby „szlachta" mogła również korzystać z działalności Banku włościańskiego, a to powołując się na fakt, że wszelkie ograniczenia podtrzymują tylko separatyzm między oddzielnemi grupami ludności.

Z Merseburga donoszą, że prezes regencyi saskiej zarządził ponowne wydalenie przeszło 60 zamieszkałych w okręgu merseburskim poddanych austryackich, jako będących rzekomo ciężarem dla państwa. Rugi dotknęły wyłącznie austryackich poddanych narodowości słowiańskiej.

Watykańskie *Osservatore Romano* ogłasza komunikat, w którym powiedziano, że Papież ze względu na wiek sędziwy nie będzie mógł przyjąć na posłuchaniu tych wszystkich pielgrzymek, jakie są spodziewane w najbliższym czasie. Nie chcąc jednak pozbawiać pielgrzymów swojego błogosławieństwa, postanowił Ojciec św. udzielać błogosławieństwa na dziedzińcu belwederskim, lub w innem miejscu wewnątrz Watykanu. Zarządzenie to wchodzi w życie już w tym miesiącu i ma obowiązywać przez cały rok następny. Stan zdrowia Ojca św. jest niezmiennie zadowalający.

Z Paryża donoszą, że prezydent Loubet powróci w niedzielę do Paryża i pozostanie tam do wtorku, aby przewodniczyć radzie ministrów, na dzień ten zapowiedzianej. Przypuszczają mianowicie, że w poniedziałek zapadnie już decyzya wojskowego sądu rewizyjnego i ministerstwo będzie mogło we wtorek zadecydować o dalszym losie Dreyfusa.

Echo de Paris domaga się odwołania włoskiego ambasadora z powodu jego zachowania się w sprawie Dreyfusa.

List Zoli ogłoszony w *Aurore*, a podnoszący sztandar dalszej walki w obronie rzekomej niewinności Dreyfusa, nie sprawił tak silnego wrażenia jak dawniejsze tego sławnego pisarza enuncyacye. Większość bowiem rewizyonistów widzi bezowocność dalszej walki i nie da się już najognistszymi frazesami Zoli obudzić z letargu. Większość ta liczy już tylko na ułaskawienie, które uważa za pewne, jeżeli nie zaraz, to w niedługim czasie, zanim jeszcze w listopadzie odbędzie się nowy proces Zoli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 września. *(Dep. pryw. telefonem)*. C. k. Namiestnictwo we Lwowie zażądało od Dyrekcyi Kasy oszczędności m. Krakowa, ażeby udzieliła jednorocznego urlopu jednemu z urzędników, któryby przez ten czas mógł wykonywać kontrolę nad kasami oszczędności w kraju. Dyrekcya Kasy odpowiedziała, że z powodu ściśle ograniczonego etatu, całorocznego urlopu żadnemu urzędnikowi udzielić nie może. Natomiast może udzielić kilkomiesięcznego urlopu p. Tadeuszowi Onyszkiewiczowi dla przeprowadzenia skontrum Kas oszczędności.

Kraków, 15 września. *(Dep. pryw. telef.)* Przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa przeciw Stanisławowi Lipińskiemu wydawcy i redaktorowi pisma humorystycznego *Bocian*, oraz p. Konstantemu Krumłowskiemu, współpracownikowi tegoż pisma, wytoczona prywatnie o obrazę czci przez właściciela golarni Ludwika Pietronia i jego żonę Maryę Pietroniową z powodu artykułu *Bociana*, w którym byli przedmiotem pośmiewiska.

Oskarżycieli prywatnych zastępuje dr. Abłamowicz. bronią oskarżonych pp. dr. Frühling i Kulczyński.

Kraków, 15 września. *(Dep. prywatna telef.)* Woda na Wiśle i Rudawie opada dalej, tak około Krakowa, jak i w okolicach, powyżej biegu tych rzek położonych.

Wiedeń, 15 września. *(Tel. pryw.)* Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć dzisiaj na prywatnej audyencyi Pana Namiestnika Galicyi Leona hr. Pinińskiego.

Wiedeń, 15 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował dyrektora gimnazyum w Podgórzu radcę szkolnego Tomasza Sołtysika dyrektorem III. gimnazyum w Krakowie, Józefa Słotwińskiego dyrektorem gimnazyum św. Jacka w Krakowie, a Stanisława Rzepińskiego dyrektorem gimnazyum w Nowym Sączu.

P. Minister oświaty nadał profesorowi gimnazyum w Podgórzu Antoniemu Lassonowi posadę profesora w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, oraz zamianował zastępcę nauczyciela w gimnazyum św. Anny w Krakowie Stanisława Pardyaka rzeczywistym profesorem gimnazyum w Podgórzu.

Wiedeń, 15 września. Prognoza tutejszej centralnej stacyi meteorologicznej opiewa na jutro dla Galicyi zachodniej: „Miejscami pochmurno i deszcz, chłodno — dla wschodniej: pogoda zmienna, chłodno.

Praga, 15 września. Wczoraj odbyła się konferencya zastępców klubu młodoczeskiego i konserwatywnej wielkiej posiadłości czeskiej. Wydany komunikat donosi, że na naradzie tej omawiano polityczną sytuacyę w ogólności, szczególnie zaś sprawę zwołania konferencyi przez prezydenta Izby dep., przyczem stwierdzono zupełną zgodność zapatrywań i solidarne postępowanie obu klubów.

Budapeszt, 15 września. Wczoraj przed południem rozpoczęła się pod przewodnictwem prymasa ks kardynała Vassarego konferencya biskupów węgierskich; przedmiotem obrad jest autonomia kościelna i sprawy szkolne.

Warszawa, 15 września. *(Depesza prywatna).* Minister wojny Kuropatkin, który bawił na wielkich manewrach w Królestwie, udał się z powrotem do Wilna, a ztamtąd wyjedzie do Petersburga.

Petersburg, 15 września. Komisya dla zwalczania zarazy donosi, że w Samarze stwierdzono tylko ciężkie wypadki malaryi, które z dżumą nie mają nic wspólnego. Obecny stan zdrowia w Samarze jest zadowalniający i dlatego kwarantannę zniesiono.

Paryż, 15 września. W Nantes zarządzono śledztwo przeciwko lidze antisemickiej, nacyonalistycznej i lidze młodzieży rojalistycznej.

W Saint Etienne zarządzono rewizye w lokalach dwóch dzienników antisemickich, tudzież u kilku członków ligi antisemickiej.

Paryż, 15 września. Budżet państwowy na rok 1900 wykazuje w dochodach łączną sumę 3.523,133.000 franków a w rozchodach 3.522,616.000 fr. Rozchody w porównaniu z rokiem ubiegłym są o 45 milionów fr. większe.

Paryż, 15 września. Według tutejszych dzienników wykazało śledztwo, że wszystkie ostatnie demonstracye, mianowicie z okazyi wyboru prezydenta Loubeta, pogrzebu prezydenta Faure'a i wyścigów w Auteuil, organizowane były i subwencyonowane przez ligę rojalistów, a w ciągłem porozumieniu z księciem Orleańskim.

Lacroix sur Meuse, 15 września. Podczas manewrów schwytano tu i aresztowano niemieckiego szpiega.

Pretorya, 15 września. Odpowiedź Transvaalu na depeszę Chamberlaina odejdzie stąd dzisiaj i zawierać będzie w zasadzie przyjęcie propozycyj Chamberlaina.

Wylewy.

Wiedeń, 15 września. Dunaj tu ciągle przybiera. Komisya powodziowa urzęduje w permanencyi.

Wiedeń, 15 września. Wciągu nocy stan wody Dunaju podniósł się o 24 cm.

O godzinie 7 rano stan wody Dunaju wykazywał 4 metry 41 cm. ponad stan normalny.

Linc, 15 września. Dopływ Inu koło Schaerdingu wzbiera ciągle, tak, że domy nad nim położone albo aż pod dach, albo do wysokości pierwszego piętra stoją pod wodą. Na cmentarzu dochodzi woda do wysokości od 1 do 1½ metra. Kilku fabrykom i wielu domom grozi zawalenie. W rzece Inn utonęło kilkoro ludzi. W Ebensee i Steyer musiano opróżnić wiele domów. Zaopatrywanie ludności w żywność odbywa się tylko dzięki pomocy pionierów. W dolnym biegu strumienia Langbach podmyła i zawaliła woda 22 domy albo je silnie uszkodziła. Woda w rzekach Aniza i Truna opadła. Dunaj przybiera.

Linz, 15 września. Przybył tu z Pragi osobnym pociągiem oddział pionierów.

Gmunden, 15 września. Powietrze czyste. Woda powoli opada.

W Neukirchen gruzy walącego się domu zasypały jednego mężczyznę i dziecko.

Budepeszt, 15 wrzesnia. Dunaj wzbiera. Stan wody był wczoraj o 53 cm. wyższy.

Preszburg, 15 września. Dunaj wzbiera. Zwrócono uwagę ludności na niebezpieczeństwo powodzi. Pionierzy w pogotowiu.

Monachium, 15 września. Zawalił się most imienia księcia regenta. Strat w ludziach nie ma żadnych. Komunikacya tramwayowa od wczoraj wieczora przerwana. Przewody oświetlenia elektrycznego w wielu miejscach popsute, tak, że oświetlić można miasto tylko częściowo. W wielu miejscowościach Bawaryi pozrywała woda mosty i zalała domy.

Passau, 15 września. Liczne budynki prywatne i publiczne stoją pod wodą, która zerwała także most pomiędzy Schaerding i Neuhaust. Utonęło wiele bydła.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 15 września 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·93, Renta majowa 100·—, Węgierska renta koronowa 95·30, Kredyty 373·12, Węg. kred. 384·—, Anglobank 151·50, Union 308·—, Bankverein 274·25, Länderbank 239·—, Staatsbany 348·75, Lombardy 70·50, Elbethal —·—, wykup. Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 290·50, Rima Muranyi 344·— Prager Eisen 1442·—, Losy tureckie 60·50, Ruble (Event.) 127·37, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 95·50, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya silna.

Wiedeń, 15 września 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·95, Renta majowa 100·—, Węgierska renta koronowa 95 30. Kredyty 372·50, Węg. kredyt. 384·—, Anglobank 151·25, Union 307·50, Bankverein 274·—, Länderbank 239·—, Staatsbany 347·75, Lombardy 72·37, Elbethal 255·50, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 288·75, Rima Muranyi 344·25, Prager Eisen 1432 nom., Losy tureckie 60·40, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. 9·56½, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—. Tendencya: spokojna.

Wiedeń, 15 września 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 371·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 383·—, Akcye Anglobanku 151·—, Akcye Unionbanku 307 50, Akcye Banku dla krajów koronnych 238 50, Akcye Bankvereinu 273·50, Akcye Bodenkredit 460·—. Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 348·—, Akcye kolei południowej 72·25, Akcye tramwayowe 450·—, Akcye kolei Elbethal 255·—. Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 288·—, Akcye Rima Muranyi 346 50. Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1413·—, Akcye fabryki broni 204 50, Akcye tureckie tytoniowe 138·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93 45, Renta majowa 100 05, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 95·25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·40, 4 prc. listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego —·—, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 95·50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 92·80, Losy tureckie 60 30, Marki 58 92 Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Tendencya: z początkiem silna, później skutkiem wiadomości z Londynu i Transvaalu słabsza.

Berlin, 15 września 1899. *(Vorbörse)*, Akcye kredytowe 236 90, Disconto Gesellschaft 191 75. Tendencya: nierozstrzynięta.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 września 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, J. Oltaszewski z Podola ross., K. hr. Komierowski z Sobolowa, W. Płotnicki z Wołynia, S. Sękowski z Wojsławia, A. Kieczyński z Monasterzysk, J. Bohosiewicz z 4uczawy. J. Tenner z Schodnicy, E. Rylski z Uherec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedziele i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedziele i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozzwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody „ „ „ „ „ „ „ „
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	„ „ „ „ „ główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ codziennie, a od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ i od $^{16}/_{8}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{16}/_{9}$ włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		„ „ „ „ „ „ „ Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·15	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od $^{7}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$ włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·50	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	„ „ „ Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od $^{1}/_{10}$ do $^{30}/_{4}$ 1900 włącznie.
	8·35	„ „ „ $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie codziennie.
	9·10	„ „ „ $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 września 1899.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	372	—	379	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	197	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	287	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	195	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	258	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	97	20
4% los w 56 lat	93	50	94	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	—	97	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	20	100	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	—	97	70
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	96	—	96	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	—	96	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	10	93	80
IV. Losy				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
20 frankówka	9	53	9	63
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	127	10	128	10
100 marek niemieckich	58	70	59	15

(bez kuponów)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 września 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.—	100.20
luty-sierpień	100.—	100.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.—	100.20
kwiecień październik	100.—	100.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.25	172.25
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.40	138.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.50	157.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.50	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.50	196.—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.—	151.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.30	117.30
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	123.25	124.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.10	99.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	112.50	113.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.01	99.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państw. (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	117.50	117.70
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95.10	95.30
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	99.60	100.60
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	162.—	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.75	162.25
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.25
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.75	108.75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.80	93.80
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.35	60.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.20	120.20
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.—	104.75
„ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.—	95.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	—.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	93.40	93.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	100.60
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.—	98.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / „ „ „ 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	108.50	109.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.20	100.20
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.35	100.35
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.10	100.10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	88.20	89.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	96.—	96.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	106.60	107.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	106.50	107.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	95.75	96.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.—	7.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.25	198.—
Clary 40 zł. mk.	63.50	64.50
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.75	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.25	28.25
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.20	23.70
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.85	21.45
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	29.—	30.—
Salma 40 zł. mk.	83.75	84.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	172.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.—	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1430.—	1433.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	372.—	372.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	384.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	734.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	370.—	374.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	238.50	239.—
„ Austro-węg. 600 zł.	904.—	908.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	307.—	307.50
Czesk. banku związk. 100 zł	136.25	137.25
Zivnostenska banka 100 zł.	134.25	135.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3220.—	3240.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	216.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	400.—	403.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	394.—	397.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	390.—	410.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	289.—	289.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1430.—	1435.—
Schodnicy 500 kor.	988.—	992.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	138.25	139.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	184.—	186.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.90	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.57	120.67
Paryż za 100 fran.	47.72	47.77
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	127.37	127.87
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.45	44.55
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.52	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.95
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.50	44.60
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 306/99 (6) (6633 2—3)
Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zastąpionego przez p. dr. Tilla odbędzie się dnia 19 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 1 licytacya: a) realności objętej wyk. hip. 101 ks. gr. gminy Dobrzany-Dornfeld, wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego:
b) realności objętej wyk. hip. 304 ks. gr. gm. Dobrzany-Dornfeld. Przynależności brak
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 2448 zł. 40 ct. wtem mieści się wartość przynależności oszacowanych na 204 zł. 40 ct. ad b) 800 zł.
Najniższa cena wynosi ad a) 1632 zł. 26 ct. ad b) 533 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 921/98 (5) (7119 2—3)
Na żądanie ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez dr. Włodzimierza Jasińskiego, odbędzie się dnia 2 października 1899 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11. licytacya realności lwh. 55 i połowy realności whl. 53 ks. gr. gm. Sudkowice objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów.
Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 552 zł. przynależności zaś na 20 zł.
Najniższa cena wynosi 381 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 1069/98 9 (7059 2—3)
Na żądanie Edwarda Tschecha (Czecha) w Śniatynie odbędzie się dnia 17 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. licytacya realności whl. 32|III i 993/III ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętych, zobowiązanych Jana i Anny Głuszkiewicz i Mikołaja Czerkiewskiego własnych.
Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na a) realność whl. 32|III objętą na 968 zł. b) realność whl. 993|III objętą na 150 zł.
Najniższa cena wynosi ad. a) 645 zł. 34 ct. ad b) 100 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może, każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 328/99 7 (6973 2—3)
Na żądanie Kasy oszczędności m. Nowego Sącza, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dr. Sterkowicza, odbędzie się dnia 16 października 1899 o godz. 11 przed południem w tutejszem sądzie w biurze Nr. 4. w Limanowy licytacya realności lwh. 66 gm. kat. Pisarzowa objętej, dłużniczki Antoniny Serafinowej własnej.
Nieruchomość powyższa, lwh. 66 gm Pisarzowa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 633 zł. 50 ct. a. w.
Najniższa oferta wynosi 422 zł. 50 ct., a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 450/99 (2) (7164 1—3)
Na żądanie Józefa Mazgaja z Bierzanowa odbędzie się dnia 5 października 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lk. 11 lwh 196 ks. gr. gm. kat. Bierzanów objętej wraz z przynależytościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1625 zł., przynależności zaś na 126 zł. 90 ct.
Najniższa cena wynosi 1083 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 840/98 (4) (7154)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach, odbędzie się dnia 6 października 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya realności objętej lwh. 52 ks. gr. gminy kat. Przemyślany, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 65 zł., przynależności zaś na 95 zł.
Najniższa cena wynosi kwotę 90 zł., 84 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. 4883|899 (7103 2—3)
Ogłoszenie.
Gmina miasta Brody w Galicyi zamierza w najkrótszym czasie zaprowadzić oświetlenie gazowe lub elektryczne.
Uprasza się przeto firmy krajowe i zagraniczne względnie pojedyńcze osoby, oddające się podobnym przedsiębiorstwom, ażeby do dnia 1 grudnia b. r. zechciały wnieść oferty z przytoczeniem ceny i warunków, pod którymi i na jak długi czas gotowe są własnym nakładem zaprowadzić rzeczone oświetlenie.
Potrzebnych wyjaśnień udzieli Magistrat, gdzie również skopiować można sytuacyę miasta.
Z Magistratu
Brody, dnia 9 września 1899.

L. cz. E. 160/98 (7) (6145 1—3)
Na żądanie galicyjskiej kasy oszczędności, zastąpionej przez adwok. dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 21 października 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Przemyślu, licytacya dóbr Dąbrowa Podlisecka, wyk. hip. 1245 objętych.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, ma wartość 14574 zł.
Najniższa cena wynosi 9716 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału V.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 23 lipca 1899.

L. cz. E. 98,99 (3) (6622)
Dnia 20 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya realności w Woli krzywieckiej wyk. hip. 3 objętej wraz z przynależnościami.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 76 zł. 50 ct., przynależności zaś na 3 zł. aw.
Najniższa cena wynosi 54 zł. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. E. 445/99 (6) (6690)
Dnia 20 Października 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 11 sądu tutejszego licytacya posiadłości lwh. 254 gm. Tarnowica polna.
Posiadłość oceniono na 40 zł.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 26 zł. 68 ct.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 9 sierpnia 1899.

L. cz. E. 1437/98 (3) (6724 1—3)
Dnia 20 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II licytacya połowy realności wykaz hipot. l. 3281 gminy Jaworów z przynależnościami.
Dom z przynależnościami oceniono na 65 zł. grunta na 75 zł.
Najniższa cena wynosi 94 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i td.), może każdy, mający chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jaworów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 550/99 (1) (6650)
Dnia 20 października 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II sądu tutejszego licytacya realności lwh. 291 Cucyłów Cz. I.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3060 zł. 95 ct, wyłącznie grunta.
Najniższa cena wynosi 2043 zł. 94 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. E. 303/98 (5) (7158)
Na żądanie Herzla Blechera kupca w Jabłonowie, odbędzie się dnia 18 października 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 38 ks. gr. dla gm. kat. Kowalówka obtętej, JakóbaeCzukor Andrija względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3̇5 zł. aw.
Najniższa cena wynosi 173 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 29 sierpnia 1899.

Nr. 5149 **Arendierungs-Kundmachung.** **Ogłoszenie dzierżawy.** (7102)

Die Arendierung-Verhanlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się

am / dnia		Im Amstlocale und in der Station / w urzędzie i stacyi	für die Arendierungs-Station / dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurenz Orten / z obecnemi miejscami konkurencyjnemi	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	für nachstehende Militär Verpfl. Erfordernisse / na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia — täglich / dziennie — Brot / chleb à 840 Gram / Gramów, Portionen / Porcyj	Hafer / Owies à 4200 Gram / Gramów, Portionen / Porcyj	Hafer / Owies à 840 Gram / Gramów, Portionen / Porcyj	Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet beträgt / Obok podana potrzeba na 12 właściwie miesiące obliczona wynosi: Brot / chleb, Portionen / Porcyj	Hafer / owies, Metr-Cntr. / centr. metr.	Vadium für Artikel / poręczne za artykuł: Brot / chleb, Gulden / złotych reńskich	Hafer / owies, Gulden / złotych reńskich
	October 1899 um 9 Uhr Vormittags / Października 1899 r. o godzinie 9-tej przed południem				1-sten Jänner 1900 (Brot in Sędziszów vom 1-sten November 1899) / 1. stycznia 1900 r. — Chleb w Sędziszowie od 1-go listopada 1899.	31-ten December 1900. — 31-go Grudnia 1900 r.	für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehr-Körper / dla garnizonowego wojska, wojs. zakładu, ilozowanych osób i obrony kraj.						
3.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Przemyśl / c. i k. wojskowego magazynu prowiant. w Przemyślu	Sanok				620	17	—	226300	269	700	80
6.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Jaroslau / c. i k. wojskowego magazynu prowiant w Jarosławiu	Nisko				315	—	—	114975	—	350	—
			Przeworsk				135	147	8	49275	2278	150	740
			Radymno				620	318	17	226300	4927	680	1600
			Lubaczów				340	—	—	124100	—	370	—
			Żołynia				135	151	8	49275	2339	150	750
			Doliny-Żuków				270	294	16	98550	4556	300	1500
3.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Rzeszów / c. i k. wojskowego magazynu prowiant. w Rzeszowie	Dębica				635	—	—	231775	—	600	—
			Sędziszów				150	156	3	54750	2400	150	600
			Głogów				151	151	8	55115	2339	150	600
			Kolbuszowa				150	156	3	54750	2400	150	600
			Trzęsówka				150	156	3	54750	2400	150	600
10.		des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins in Gródek / c. i k. wojskowego magazynu prowiant. w Gródku	Krakowiec	Gnojnica			162	152	8	59130	2355	230	880
			Hruszów				320	315	—	116800	4828	400	1750
			Jaworów	Szkło			177	157	—	64605	2407	230	900

ANMERKUNG. UWAGA.

Ausser den nebenausgewiesenen Erfordernissen ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:

a) Einen Etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierte und Landwerkörper beziferten Erfordernisses;

b) Das Erforderniss für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-Ersatz-Reserve und Landwehrmänner und überdies den Bedarf für die zur Übung aus den Privatbenützung einrückenden Pferde;

c) den Bedarf für Durchmärsche (nach Art. IV. A—a) des Bedingnis-Hefes vom 2 September 1899;

d) der im Laufe der Arendierungs-Peroide bewilligt werdenden Zubussen u. Zuschüsse jeder Art zur normalen Gebühr;

e) den eventueleu Mehrbedarf während der im Jahre 1900 in der Arendierungsstation zum Zwecke der Übung etwa statifindenden Truppen-Concertrierungen;

f) den durch eventuelle Dislocations-Äuderungen etwa eintretenden Mehrbedarf.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionych cenach a mianowicie:

a) większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizującego wojska. zakładów wojsk.' ilozowanych osób i obrony kraj.;

b) potrzeby dla urlopników, rezewistów i obrony kraj., przychodzących do ćwiczeń wojskowych, a oprócz tego potrzebę dla koni, które z prywatnego użycia do ćwiczeń przychodzą;

c) potrzebę dla przemarszu podług art. VI. A — a zeszytu warunkowego z d. 2 września 1899 r.

d) dodatki jakiekolwiek do normalnej należytości dozwolone w czasie peryodu dzierżawy;

e) w danem razie potrzeby dla oddziałów skoncentrowanych w roku 1900 do ćwiczeń;

f) względnie większa ilość wskutek możliwych zmian w dyslokacyi.

Bosondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schrifdliche Anbote (Offertte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidiläts- und Leistungsfähigkeits-Zeignis beizubringen.

Zur Austellung solcher Zeignisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbekammern in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leite, die keine protokollirte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen k. k. Bezirkshauptmannschaften die Zeugnisse aus.

Behufs Erlaugung des Soliditäts- und Leistung-Fehigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugniss benöthigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugniss an jene Behörde eingesendet werde, in deren Amtslocale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeignis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist vorlaufig dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. — Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass Letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung voraugehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulangen.

Der Hafer ist nach Porzionen à 4200 g. zu offerieren.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter 14 Tagen gebunden sind, werden nicht berücksichtigt.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Heeres Verwaltung über die Aunahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes fest gesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezificiert sein.

3. Gmeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmekrsam gemacht.

4. Brot und Hafer ist fünftägig im Vorhinein im Abgabsort unmittelbahr an die Fassungsberechtigten abzugeben.

Die Ausdenhung des Termines für die Haferfassungen auf 10 Tage kann nur dann zugestanden werden, wenn dies ohne Kosten für das Militär-Aerar thunlich und die fassende Truppe damit einverstanden ist.

Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania c. k. Starostwa.

W celu otrzymania świadactwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej, z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej z tem zastrzeżeniem że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu w którym jak wyżej wymieniono rozprawa się odbywa.

Na takie podanie wręczoną będzie proszącemu ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej, rozolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu; tę rezolucyę zaś należy załączyć tymczasowo do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tego urzędu, który ją przeprowadza.

Następstwa wskutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godz. 9 przed południem.

Owies ma się oferować w porcyach à 4200 g.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies są dozwolone.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin czternastu dni nie będą uwzględnione.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego, co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Chleb i owies mają być co pieć dni naprzód na miejscu dostawy fasującym oddziałom bezpośrednio oddane.

Rozciągnięcie terminu na 10 dni co do fasowania owsa może być tylko wtenczas pozwolonem, jeżeliby to miało nastąpić bez kosztów dla skarbu wojskowego i fasujący

Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwüchse.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren dürfen von den Ubicationen der fassenden Truppen etc. nicht weiter als 1·9 km. entfernt sein, im anderen Falle müssten die Bedarfsartikel den Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot", loco Bäckerei" u. s. w. enthalten ist. Der Arendator in Dębica ist verpflichtet, Brot und Hafer den in der Wisłoka-Brücken-Kaserne bequartierten Truppen ohne Anspruch auf besondere Vergütung zuzuführen.

6. Die Reserve-Vorräthe an Brodbackmehl und Hafer sind für die ausgeschriebene Arendierungsperiode in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Die Consumtion dieses Reserve-Vorrathes erfolgt successive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer, beliebiger anderer Station beizuziehen.

8. Das Brot ist in Wecken mit 1400 g. Ausbackgewicht zu erzeugen. Die erforderlichen Brotgewichte werden den Arendatoren vom Militär-Verpflegs-Magazine gegen eine Vergütung von fünfzig (50) Kreuzern per Stück und Arendierungsperiode vorgeliehen.

9. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jroaslau, Grodek und Rzeszow eingesehen werden, woselbst die für die Verhandlungen in je zwei gleich lautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnis-Hefte vom 2. September 1899 zu Jedermans Einsicht aufliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnis-Hefte gegen Erlag von acht und zwanzig (28) Kreuzer ferner vorgedruckte Blanquetts zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Ueberdies können diesbezügiiche Informationen auch bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps in Przemyśl eingeholt werden.

10. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen der für die die Verhandlung vorbereiteten Bedingnissheftes vom 2. September 1899 unterwirft.

11. Die Bedingung von besondern Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve-Vorraths ist unzulässig.

12. Die abgabe von ärarischen Regie-Vorräthen oder von gekündigten Arendierungs-Reserve-Vorräthen zu Beginn der Arendierungsperiode begründet nicht den Ausspruch auf eine Herabminderung des Quantums der zu unterhaltenden Reserve-Vorräthe.

13. Die Anbote sind nur für die oben ausgeschriebene Arendierungsperiode zu stellen.

14. Auf die Bestimmungen des Artikels X., Absatz 4, des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Naturalien in die Concurrenzorte wird aufmerksam gamacht.

Przemyśl, am 2 September 1899.

Von der k. und k. Intendanz des 10. Corps.

oddział na to się zgadzał. To pozwolenie może być jednak każdego czasu cofnięte, bez prawa dla dzierżawców domagania się odszkodowania za to.

5. Magazyny dzierżawców nie śmią od koszar fasujących oddziałów ponad 1·9 kilometrów być oddalone, bo w przeciwnym razie artykuły na koszt dzierżawcy będą dostawione oddziałowi, chociażby w ofercie lub rozporządzeniu było powiadziane „loco Beckerei" „ab Depòt" i t. d. Arendator w Dębicy jest zobowiązany chleb i owies dla oddziałów pokwaterowanych w kasarni przy moście na Wisłoce bez wynagrodzenia dowieść.

6. Zapasy rezerwowe mają być na czas dzierżawy w wysokości trzymiesięcznej potrzeby kontraktowej utrzymywane.

Spotrzebowanie zapasu rezerwowego nastąpi w ostasnich trzech miesiącach kontraktu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania którejkolwiek innej stacyi.

8. Chleb ma się piec w bochenkach podłużnych i w wypieczonym stanie 1400 g. ważyć. Potrzebne ciężarki może dzierżawca w magazynie potrzeb wojskowych za opłatą pięćdziesiąt (50) centów za ciężarek na rok wypożyczyć.

9. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Przemyślu, Jarosławiu, Gródku i Rzeszowie gdzie się znajdują w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowane zaszyty warunkowe z dnia 2 września 1899.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwudziestu ośmiu (28) centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożona.

Nadto mogą być dotyczące informacye także u c. i k. Intendantury 10 korpusu zasiągnięte

10. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 2 września 1889.

11. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

12. Odstawa zapasów skarbowych albo wypowiadzianych rezerwowych zapasów dzierżawców przy początku dzierżawy nie uwalnia od utrzymywania całej ilości rezerwowego zapasu.

13. Oferty mają być tylko na wyżej wypisany czas dzierżawy podane.

14. Na przepisy artykułu X., wiersz 4, zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

Przemyśl, dnia 2 września 1899.

Z c. k. Intendantury 10 korpusu.

Offert-Formulare.

1 Krone Stempel

Eventuell Stampiglie des Offerenten.

O F F E R T.

Ich gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5149 vom 2. September 1899 für die Arendierungs-Station . . . .
1 Portion Brot á 840 Gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer,
1 Portion Hafer á 4200 Gramm zu . . . Kr. sage! . . . . Kreuzer,
auf die Zeit vom 1. Jänner bis Ende December 1900 abgeben, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten *) . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Übrigens unterziehe ich mit ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom September 1899 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheides der . . . . . . zu . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct an . . . . übermittelt werden.

. . . . am . . ten . . . . 1899.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . . .

*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung dieses Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung Nr. 5149 vom 2. September 1899 zu der Verhandlung am . . October 1899.

L. cz. 3182 (7136 1—3)

C. k. główna fabryka tytoniu w Winnikach rozpisuje licytacye w drodze pisemnych ofert na dostawy w roku 1900 a mianowicie.

1) 550.000 kilogramów węgla kamiennego;

2) 13.000 metrów cieżących desek świerkowych lub jodłowych i

3) 3 000 metrów bieżących desek sosnowych rozmaitej grubości i szerokości.

Oferty należy przedłożyć najpóźniej do dnia 3 października b. r. w południe.

Bliższych szczegółów można powziąć z równoczesnych ogłoszeń w c. k. głównych fabrykach tytoniu w Winnikach i Krakowie, w c. k. magazynie sprzedaży tytoniu we Lwowie i w izbach handlowo-przemysłowych we Lwowie i Opawie.

Na żądanie mogą interesowani otrzymać szczegółowe obwieszczenie od podpisanego c. k. urzędu.

C. k. Główna fabryka tytoniu.

Winniki, dnia 12 września 1899.

L. cz. E. 1235/99 (3) (7113)

Na żądanie Mojżesza Weinsteina odbędzie się dnia 19 października 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym wbiurze Nr. 8. licytacya połowy realności wyk. hip. l. 789 ks. gr. gm. kat. Sassów objętej składającej się z parc. bud. lk. 102 i domu pod Nr. 368

Przynależności, niema.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest ocenioną w braku przynależności na 170 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 88 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 23 sierpnia 1899.

L. cz. E. 284/99 (7) (7168)

Dnia 17 października 1899 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 3 6 części realności lwh. 2 w Monowicach.

Ralność oceniono na 289 zł. 68¾ ct.,

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 144 zł. 85 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Oświęcim, dnia 27 sierpnia 1899.

L. cz. E. 691/98 (4) (7155)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 25 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacya realności objętych whl. 107 i 108 ks. gr. gm. kat. Korzelice wraz z przynależnościami, składającemi się przy realności whl. 107 z budynków gospodarczych.

Nieruchomosć whl. 107 wystawiona na licytacyę jest oceniona na 218 zł. a. w. przynależności zaś na 27 zł., nieruchomość whl. 108 oceniona jest na 50 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi przy whl. 107— 163 zł. 33 ct. przy whl. 108 — 33 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyj-dzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Przemyślany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. 864 (7135)

Dnia 11 października 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w kancelaryi c. k. zarządu salinarnego w Lacku publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert na dostawę materyałów drobnych i tartych temuż zarządowi na rok 1900 potrzebnych.

Oferty, według formularza napisane, należycie ostemplowane, własnoręcznie podpisane zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacyjne, i że się tymże bezwarunkowo poddaje, należy dołączając wadyum w kwocie 10% od żądanej ogólnej sumy wnieść w kopercie zapieczętowanej z napisem „oferta N. N. na dostawę materyałów drobnych i tartych na rok 1900" najdalej do godz. 10 przed południem w dniu powyżej rzeczonym do rąk naczelnika c. k. zarządu salinarnego w Lacku.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materyałów, zarazem bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze c. k. zarządu salinarnego w Lacku w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Lacko, dnia 10 września 1899.

Do l. ins. 7078 (1—3)

Sprostowanie.

Edykt c. k. sądu powiat. Oddz. II. w Krakowie, z dnia 2 sierpnia 1899 L. cz. E. 15[99 (5) umieszczony w Gazecie lwowskiej Nr. 208, 209 i 210 do l. ins. 7078 prostuje się, mianowicie, że licytacya realności l. w. h. 121 ks. gr. gm. kat. Sarny, odbędzie się nie 18 września 1899 jak mylnie wydrukowano w powyżej podanych numerach, lecz 28 września 1899.

Konkursa.

L. Prez. 13.345 4. W/99 (7096 2—2)

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 209 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, iż konkurs na posady sług sądowych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego z dniem 16 pazdziernika 1899 upływa.

Lwów, dnia 7 września 1899.

L. 2460|99 (7137)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę aspiranta na lustratora majątków gminnych.

Warunki: egzamin państwowy z rachunkowości i znajomość ustaw administracyjnych; wiek nieprzekroczony 40. i nieskazitelny zachowanie się.

Po odbytej praktyce nastąpi zamianowanie na lustratora majątków gminnych.

Płaca roczna 700 zł. a po zamianowaniu lustratorem wyasygnuje się ryczałt roczny na objazdy w kwocie 300 zł.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w 4 tygodnie po pierwszem ogłoszeniu konkursu w „Gazecie Lwowskiej.“

Nie uwzględnione podania zwrócone zostaną.

Z Wydziału powiatowego
W Kałuszu, dnia 14 sierpnia 1889.

Upadłości.

L. cz. S. 25/98 kk. 103 (7153 1—3)

Na żądanie adw. Aronsona zarządcy masy konkursowej firmy Kurzman et Spisa wyznaczam do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych do masy konkursowej firmy Kurzman et Spira przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie w kwotach 290 zł. 200 zł., 215 zł. 700 zł., 1400 zł., 400 zł., 600 zł. 2500 zł. 380 zł., 150 zł., 60 zł. 37 ct. i 56905 zł. 63 ct. w. a. Hermana Reislera w kwocie 2800 zł. i krajowego składu publicznego w Krakowie w kwotach 1000 zł. i 300 zł. w. a. oraz zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym przez skarb państwa w kwocie 77 zł. 42 ct. i Natana Kanera w kwocie 900 zł. w. a. termin w biurze Nr. 1. c. k. sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 12 października 1899 o 10 rano na który ogół wierzycieli zarządcę masy oraz kredytaryuszy wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 30 sierpnia 1899.

L. cz. S. 2/99 134 k. k. (7160)

Do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych po terminie likwidacyjnym i zgłosić się jeszcze mogących wierzytelności do masy konkursowej Hirscha Kossa, kupca z Ropczyc wyznaczam termin na 12 października 1899 godz. 10 rano.

Ropczyce, 1 września 1899.
C. k. Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. cz. L. 11|99 9 (7023 3—3)

Nad Elką Rösler z Drohobycza pod opieką Herscha Meilecha Bergera przedłużono opiekę na czas nieograniczony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 14 sierpnia 1989.

L. cz. L. 2/99 3 (7005 3—3)

Rozalia Bogajluk z Wołosowa uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem Stefan Hrechorczuk z Wołosowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 10 czerwca 1899.

L. cz. A. 18|99 41 (6966 3—3)

Przedłużenie opieki nad Olgą Pankiewiczówną uchwałą z 30 stycznia 1890 postanowione, zostało zniesione.

C. k. Sąd powiatowy.
Stanisławów, dnia 5 września 1899.

L. cz. L. 16/98 10 (7030 3—3)

Ołeksa Patajda z Lisowiec został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Grzegorza Nawrockiego z Lisowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 27 sierpnia 1989.

L. cz. L. 2|98 5 (7082 2—3)

Stefan Gołębiowski, włościanin z Noworzyc, uznany został za marnotrawcę, a jego kuratorem ustanowiono Pawła Pawłowskiego z Noworzyc.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łąka, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. IX 2261/96 11|X (6997 3—3)

W miejsce ustępującego Tomasza Marca, ustanawia się Szczepana Ciosia kuratorem dla umysłowo chorego Józefa Ciosia.

C. k. Sąd powiatowy Oddział X.
Kraków, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. P. 155/99 (7003 3—3)

Leon Weryński z Mielca uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Bazyli Goron z Mielca.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielnica, dnia 17 sierpnia 1899.

L. cz. P. 326/99 18 (7060 2—3)

Paweł Chyłek z Błażowy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jana Szalę z Błażowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn dnia 29 sierpnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 206 (7013)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1899, Pr. VII 19, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 25. August 1899 wegen der Stellen von „Mesto usiljevati se“ bis „da izvedejo poslednice“ und von „V Celji ste videli“ bis „ne pa nemcurski pritepenci“ des Artikels: „Krvava bitka v Celju, ropanje in pustosenje“; von „da so ednoglasno sklenili“ bis „tvrdk v Celju, kakor sledi“ des Artikels: „Slovencem, ki prihajajo v Celje“; von „Smejali smo se“ bis „peti pesem Na delo“ des Artikels: „Otvoritvena slavnost citalnice v Konjicach, ali za Celjem — Konjice“ und von „Saj se hujso zverino“ bis „najete svojati do dobrega“ des Artikels: „Od Nekod“ nach §§. 65 a 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Soca“ (Morgenausgabe) vom 1. September 1899 wegen der Artikel: „Grof Goës zopet v nasi dezeli“ und „Na laski takt — v Vrtojbi“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. V 21, die Weiterverbreitung der Nummer 135 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 2. September 1899 wegen der Stelle von „E quando il governo“ bis „ne fremiti ne collori“ des Artikels: „Ció che si deve apprendere“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 3. September 1899, Pr. V 27/2, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Scherer“ vom 1. September 1899 wegen des Gedichtes: „§. 14“ von „das auf der Barikade“ bis „ersten Schuß“ und wegen des Vierzeilers: „Tolerante Hebräer“ von „der erschacherte“ bis „Hostienteller“ nach §§. 58 c und 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1899, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nummer 200 der Zeitschrift: „Moravska Orlice“ vom 3. September 1899 wegen des Artikels: Velkonemecko a Rakousko“ von „Nemecky publicista pise“ bis „sluhove Ruska a Anglie“ und von „Jako spojeni Rakouska“ bis „resenim skutecnym nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 207 (7066)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1899, Pr. 12, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Deutschvölkischer Taschenmerk-Zeitweiser“ (Fortsetzung Seite 97 bis 132) Druck von Ferdinand Berger in Horn, Verlag von Karl Iro, wegen I. des Artikels: „Aussprüche über die Juden“ in den Stellen 1. von „das kecke, unbescheidene Vordrängen“ bis „Gleichstellung der Judenstimmen“, 2. von „Es wäre ebenso unsinnig“ bis „weil sie Thiere sind“ nach §. 302 St. G.; II. des Artikels: „Deutsche Aussprüche“ in der Stelle 1. von „Und Oesterreich?“ bis „österreichische Volksseele? Nein!“ nach §. 65 a St. G., 2. von „Das Cölibat der katholischen Priester“ bis „dem Römischen Priester“ nach §. 303 St. G.; III des Artikels: „Los von Rom“ in der Stelle von „Wir machen keine Gänge“ bis „Deutsches Land erfahren hat“ nach §. 302 St. G. und IV. des Artikels: „Deutschvölkische Ziele“ in den Stellen 1. von „das Streben der entschieden“ bis „Entwicklungseinrichtungen anzuschließen“, 2. von „zu den jetzt“ bis „Reform widmen könnten“ nach §. 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1899, Pr. 9, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Tiroler Alpenfreund“ vom 27. August 1899 wegen des Artikels: „Vom Forte in Buchenstein“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. für 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1899 Pr. 324|2, die Weiterverbreitung der im Verlage der Herausgeberschaft des „Plzenensky Vestnik“ in Pilsen erschienenen Druckschrift (Placat): „Obcanstvu kral. mesta Plzne“ nach §§. 300, 491, 493 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30. August 1899, Pr. 323/2, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Beilage der Zeitschrift: „Nedele, zabavna a poucna priloha „Ceskeho kraje“ vom 25. August 1899 wegen des Artikels: „Bodry venkov“ nach §. 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 1. September 1899, Pr. 329, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Kladenske Rozhledy“ vom 26. August 1899 wegen des Artikels: „Zahada u Zidu a co o tom souditi?“ nach §. 302 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 2. September 1899, Pr. 137/2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Die Wahrheit“ vom 1 September 1899 wegen der Stellen 1. von „wie die“ bis „niederzuhalten“ des Artikels: „Klostergrab“, dann 2. von „protestirt auf das“ bis „des §. 14“ des Artikels: „Görkau“ und 3. von „da diese Anklage“ bis „ankommt“ des Artikels: „Parteigenossen“ nach §. 65 a und 300 St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2. September 1899, Pr. VIII 240/1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Deutsche! Hütet Euch in der heutigen Zeit vor Veteranenfesten!“ Verlag der Tischgesellschaft „Tegetthof“ der Deutsch-Oesterreicher in Hamburg, Druck der Hanseatischen Vereinsdruckerei, wegen des ganzen Inhaltes nach §§. 63 und 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 6. September 1899, Pr. VIII 250|1, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen Druckschrift: „Kerndeutsche Bauern des Egerlandes!“ ohne Angabe eines Druckers und Verlegers wegen des ganzen Inhaltes nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 127, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Zeitschrift: „General-Anzeiger für das Elbe- und Bielathal“ vom 31 August 1899 wegen des Artikels: „Die armen Nachfolger Christi“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. September 1899, Pr. 126, die Weiterverbreitung der Nummer 66 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Wochenblatt“ vom 26 August 1899 wegen des Leitartikels: „Das Todtenopfer von Graslitz“, nach §. 65 a St G. und wegen der Stelle von „Diese begnügten sich“ bis „mehreremal zurückgeschlagen“, dann von „Sie eilte auf“ bis „Mädchen befanden“ und „Sie fielen“ bis „Hände“, dann von „Das Bezeichnendste“ bis „zur Genüge“, dann von „der den Mord“ bis „Gewissen hat“ des Artikels: „Gegen den § 14“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1899, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 30. August 1899 wegen der Stelle im Artikel: „Prehled udalosti“ von „Zdivocilost i surovost“ bis „varovano b-zpoctukrate“, dann der Stelle im benannten Artikel von „Jiz z cela“ bis „za hranicemi“ nach §. 308 und 310 Abs. 2 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1899, Pr. 133, die Weiterverbreitung der Nummer 244 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 3. September 1899 wegen der Stelle von „Die Tschechen Reichenbergs wurden“ bis „über den gelungenen Wurf“ und von „daß die tschechischen Soldaten“ bis „Deutschen herausfordrte“ des Artikels: „Tschechische Herausforderungen in Reichenberg“ nach §§. 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 5. September 1899, Pr. V 22, die Weiterverbreitung der Nummer 907 der Druckschrift: „L'Istria“ vom 2. September 1899 wegen der Stellen a. von den Worten „Che pur troppo i gendarmi“ bis zu den Worten „dai comuni ai capitanati“, b. von den Worten „Perche non e assolutamente decoroso“ bis zu den Worten „dare informazioni“ des Artikels: „Autorita comunali e Autorita politiche“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 29. August 1899, Pr. 46, die Weiterverbreitung der Nummer 58 der Zeitschrift: „Croatia“ vom 25. August 1899 wegen der in der Rubrik: „Domace vjesti“ enthaltenen Notiz von „I. protivnici se zgrazahu“ bis „puste zelje“ nach §. 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11362/99 (7012 3—3)

Zawezwanie.

Ponieważ Ire Goldmann, domokrążca z Przemyślan, którego dnia 4 listopada 1897 c. k. Straż skarbowa przydybała w Jabłonowie na jarmarku, uprawiającego zakazaną grę szczęścia i zabrała mu przedmioty celem tej gry będące, jakoto: 2 budziki w kształcie podkowy, 1 małą ręczną torebkę skórzaną, 1 maselniczkę szklanną, 2 małe lusterka, 1 etui skórzane na rzeczy, 1 flaszkę oplataną 1 szczotkę do sukni, 2 cygarniczki, 1 wierzyczka cynkowa rytualna, sześć kręgielków z cerat i jedno pudełko papierowe, wyemigrował do Ameryki w nieznane bliżej miejsce pobytu.

Wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do jednej z wymienionych wyżej rzeczy, ażeby w przeciągu 30 dni począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyyrekcyi okręgu skarb. w Brzeżanach w przeciwnym bowiem, razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego
Brzeżany, dnia 29 sierpnia 1899.

L. cz. C. II. 49/99 (1) (7117 2—3)

Przeciw nieletnim, Fruśce, Marysi, Naćce i Hance Pios zastąpionym przez opiekuna Mikołaja Kreta tudzież nieobjętym masom spodkowym śp. Hanki i Feski Pios z Chotyńcu wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Naćkę Pios zam. Kowałyk pozew o uznanie za właścicielkę całego ciała hip. whl. 161 i 365 w Chotyńcu i oddanie posiadania zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tutejszym Sądzie termin na dzień 30 września 1899 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętych mas spadkowych śp. Hanki i Feski Pios z Chotyńca ustanawia się pana Piotra Buczaka w Chotyńcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjęte masy spadkowe śp. Hanki i Feski Pios w rzeczonej sprawie na tychże koszt i niebezpieczenstwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 12 sierpnia 1899.

L. cz. 2354/99. (2). (6862 2—3)

Nieobecnemu Nuchimowi Herschowi Goldberg. przedtem w Stanisławowie ma być doręczona uchwała z 9,6 1899 E. V. 2354/99 dotycząca zajęcia i zabrania rzeczy ruchomych na rzecz Berla Liebleina w Stanisławowie celem ściągnięcia jego wierzytelności w kwocie 600 złr. z pn.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Nuchima Herscha Goldberga kuratorem adwokat dr. Włodzimierz Hordyński w Stanisławowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stnisławów, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. hip. 801/99 (6917 2—3)

W sprawie hipotecznej Józefa Kowala o wpis prawa własności ciała lwh. 122 ks. gr. gminy Gwoździec objętego, celem doręczenia rezolucyi tut. sądu z dnia 10/6 1898 l. hip. 697/98, dla uwidocznienia z miejsca pobytu Macieja Iskory, ustanawia się kuratorem Stanisława Puzio wójta z Gwoździca.

C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. IV. 372/94 (1) (6828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie Oddz. I. ogłasza, że dnia 6 marca 1894 zmarł w Toustem Leizor Wolf Schrenzel bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy tut sądowi niewiadomo jest czy i którym osobom prawo do spadku przysługuje przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiego tytułu roszczenia swe podnosić zamierzają by swe prawa do spadku w przeciągu roku od niżej wyrażonego dnia licząc do tut. sądu się zgłosili i przy wykazaniu swych praw oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym razie spadek, dla którego w między czasie Schulim Schächter kuratorem ustanowiony zostaje z tymi którzy się oświadczą i swój tytuł prawny wykażą prowadzony i im przyznany, będzie nieobjęta część spadku lub gdyby nikt się nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny Państwu oddany zostanie.

Grzymałów, dnia 18 września 1899.

L. cz. IV. 194/97 (1) (6892 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 stycznia 1897 zmarł Gimpel Schindel w Radgoszczy i że domniemanymi jego spadkobiercami są Reizla Schindel, Itta Schindel, oraz dzieci Kiny Schindla, Itrek, Reizla i Schindle.

Sąd nie znając miejsca pobytu tychże spadkobierców wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w tymże sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem lub też ustanowili pełnomocnika w przeciwnym bowiem razie zgłaszającymi się i z kuratorem p adw. dr. Schancerem dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 17 maja 1899.

L. cz. Prez. 2112 18 P./99 (7091 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla 4 z dniem 21 listopada 1899 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. radcę dworu jako przezydenta sądu obwodowego Edmunda Duniewicza a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, tudzież radców c. k sądu krajowego Juliusza Turteltauba, Włodzimierza Mandyczewskiego, Michała Nowackiego, Floryana Malinowskiego, Apolinarego Ebenbergera i Józefa Karanowicza.

Stanisławów, 6 września 1899.

L. cz. XI. 671/99 (3) (7133 2—3)

W sprawie Zakładu kąpielowego św. Anny, Wczelak, Schulz i Milski we Lwowie przeciw Izydorowi Weberowi restauratorowi we Lwowie o zapłacenie sumy 60 zł. z tytułu czynszu najmu na skargę z dnia 28 czerwca 1899 C. XI. 671/99 (1) ustanawia się dla obecnie niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania pozwanego Izydora Webera, kuratora w osobie dr. Kazimierza Czarnika adwokata krajowego we Lwowie, który go w oznaczonej sprawie na jego niebezpieczeństwo i koszta dopóty bronić będzie dopóki takowy albo w poniżej wymienionym sądzie sam się nie zgłosi lub swego pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XI

Lwów, dnia 30 sierpnia 1899.

L. 9821 (7106 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Stanisław Brzękowski zamianowany c. k. Notaryuszem w Dukli, po wykonaniu w dniu 12 września 1899 przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej, zostaje upoważnionym do objęcia urzędu swego.

Kraków, 12 września 1899.

L. cz IV. 391/93 (6944 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryem Akselrad, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Wigdorze Akselrad dnia 15 października 1888 w Sufedzie ab intestato zmarłym oświadczyła się gdyż inaczej spadek z kuratorem dr. Kopflerem pertraktowany będzie

Grzymałów, 3 lipca 1899.

L. cz. hip. 804/99 (6915 2—3)

W sprawie hipotecznej Antoniego Grabca o wpis prawa własności ²/₈ części posiadłości lwh. 68 i 156 ks. gr gminy Sojkowa objętych, celem doręczenia rezolucyi tut. sąd. z dnia 1 września 1897 L. 728 dla niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Kamińskiej, służącej, ustanowiono kuratorem wójta w Sojkowej

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. hip. 685/99 (6918 2—3)

W sprawie hipotecznej Wojciecha i Celestyny z Pierogów Warchołowej o wpis prawa własności ciała lwh. 24 gminy Maziarnia i lwh. 18 gminy Nowosielec i wpis dożywocia, celem doręczenia rezolucyi z dnia 21 października 1898 hip. 1137/98 dla niewiadomych z miejsca pobytu Walentego Moskala i Maryanny z Bieńków Moskalowej ustanawia się kuratorem Wojciecha Szeligę z Maziarni.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. hip. 800/99 (9616 2—3)

W sprawie hipotecznej Maryanny Wykowej o wpis prawa własności do parcel gr. 3350 i 3354 księgi grunt. gminy Bojanów, celem doręczenia rezolucyi tut. sądu z dnia 30 września 1898 hip. 826|98 dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Kwaśnika, ustanowiono kuratorem Łukasza Kwaśnika z Pietropola ad Bojanów.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz A. 601/97 (7021 2—3)

Gdy miejsce pobytu nieletniej Domki Słoboda odszukanem być nie może, przeto po myśli §. 131 pat. niesp. zawiadamia się ją o przypadłym dla niej spadku po ś. p. Michale Słoboda edyktami.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 4 marca 1899.

L. cz. C. I. 259/99 (1) (7162)

Przeciw nieobecnemu Feśkowi Masłejowi rolnikowi przedtem w Tarnawce wniósł ks. Antoni Beskid gr. kat. proboszcz w Tarnawce skargę o 108 zł. 50 ct. a. w. z pn.

Audyencya odbędzie się dnia 10 października 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Mikołaj Horaus w Tarnawce będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 14 sierpnia 1899.

L. cz. C. I. 220|99 (3) (7161)

Przeciw nieobecnemu Tomaszowi Borek przedtem w Lubatowej wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie skargę o 200 zł

Audyencya odbędzie się 20 października 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Augustyana Matusiewicza wójta w Lubatowej będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 1 września 1899.

L cz. Nc. III. 13/99 (7149)

W sprawie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowymtargu o zawezwanie z życia i miejsca pobytu niewiadomego Majchra Biedronia o oświadczenie się względem bezciężarowego wydzielenia parceli 465 z realności lwh. 26 ks. gr. gm Chabówka ma być doręczoną uchwała z dnia 1 czerwca 1899 l. cz. Nc. III 1399, którą wezwano Majchra Biedronia do powyższego oświadczenia się.

Ponieważ niewiadomo gdzie Majcher Biedroń przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Wojciecha Niźnika naczelnika gminy Chabówka.

Tenże kurator zastępywać będzie Majchra Biedronia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowytarg, dnia 1 czerwca 1899.

Ч. С. II. 130/99 (1) (7144)

Против необнятої масї спадковій Альтера Шефера внесли Мендель Мілєр і Рахеля Мілєр супруги і посессори дібр в Каролївці до тут. Суду позов о залату 174 злр і вачеркнене тої суми з стану умного реальности вик гіп. Ч. 367 гр. кат. Борщів обнятої

День судовий до устної розправи визначає ся 5 Жовуня 1899 година 10 перед полуднем в комнатї розправ.

Установлений для стережвня прав пізнаної масі куратор адв. др. Камерінер в Борщеві буде єй заступати, доколи она в Суді не зголосит ся або вимінит повно властця.

Ц. к. повітовий Суд в Борщеві Відділ II. 1. Липня 1899.

L. cz. Cw. 1453|99 (3) (6962 1—3)

Joslowi Chaimowi Bregerowi nieznanemu z miejsca pobytu, ostatnimi czasy mieszkającemu w Dzurowie w sprawie Towarzystwa kredyt. i oszczędności w Gwoździu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw mieniu o 395 koron 30 hell. zpn., ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 18 sierpnia 1899 l. cz. Cw. 143/99 (1) którym nakazano mu zaskarżoną sumę do dni 3 powodowemu Towarzystwu pod egzekucyą zapłacić lub w tym czasie zarzuty wnieść.

Ponieważ niewiadoma gdzie Josel Chaim Breger przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Hullisa.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeconej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy j. handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 4 września 1899.

L. cz. Firm. 35⁵|99 (6963)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zarządził w dniu 19 sierpnia 1899 wpis do rejestru handlowegz firmy: „Daw. Francke-Synowie wyrąb lasu i handel drzewem w Mokrzyszowie, z tem, że jawnymi do zastępowania spółki upoważnionymi spólnikami są Maksymilian Francke i Artur Francke, kupcy w Berlinie, Mühlerstrasse, l. 40 zamieszkali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 19 sierpnia 1899.

L. cz. T. 5/99 (2) (6964 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zagubionej przez Jana Wójcika, gospodarza w Garbku karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie Nr. 1112 na 765 złr. 8 ct. w. a. opiewającej, poleca posiadaczowi tej karty wkładkowej, aby ją w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", tutejszemu c. k sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, gdyż inaczej za umorzoną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 21 sierpnia 1899.

L. cz. A. 160|98 (2) (6977 1—3)

Po Józefie Kiryłów zmarłym 6 stycznia 1898 w Korzelicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli z 5 stycznia 1898 pozostał spadek, do którego powołaną jest córka tegoż Marya Tracz, gdy miejsce pobytu tejże nie jest wiadomem wzywa się ją by w przeciągu roku po ogłoszeniu niniejszego edyktu do spadku się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa z kuratorem tejże przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 5 września 1899.

L. cz. firm. 354|99 poj. I. 261 (7018)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że w skutek uchwały z dnia 24 czerwca 1899 firm 328 wpisano dnia 28 czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla firm. pojedynczych firmę: „Kisiel Katz" dla przedsiębiorstwa dzierżawy propinacyi i kramarstwa w Łopatynie, której dzierżyciel Kisiel Katz jest w Łopatynie zamieszkały.

Złoczów, dnia 17 czerwca 1899.

L. cz. 38 Josefzberg (3) (6950 1—3)

Jakóba Heucherta, Jana Heucherta Elżbietę Heuchert zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z dnia 7 maja 1898 l. 350, dozwalającej zaintabulowanie prawa własności do realności wyk. hip. 39 gm. Josefsberga na rzecz Michała Heucherta, Filip Reichert z Josefsberga kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Medenice, 13 sierpnia 1899.

L. cz G Firm 512 St. I. 50 (6935)

Das k. k. Kreis als Handels-Gericht in Tarnopol hat verfügt im Register für Erwerbs- und Wirtschafts genossenschaften bei der Firma „Gewerbe und Handelwerker Credit Anstalt in Czortków. registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" einzutragen, dass bei der am 3 Juni 1899 stattgefundenen Generalversammlung die Auflösung und Liquidirung dieser Genossenschaft beschlossen wurde und dass Izrael Winter, Wilhelm Drattler, Chaim Izrael zw. N. Kornblüth und Ete Winkler als Liquidatorem gewählt wurden.

K. k. Kreisgericht Abtheilung IV.

Tarnopol, am 24. Juni 1899.

L. cz. A. 6|98 (3) (6956 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu Oddział II. zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejscu pobytu Katarzynę Sułkowską, że pod dniem 12 listopada 1887 zmarła w Romanowemsiole matka jej Wiktorya Sułkowska bez rozporządzenia ostatniej woli i wzywa zarazem Katarzynę Sułkowską, by w przeciągu roku, od dnia dzisiejszego licząc w sądzie tutejszym bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika się zgłosiła i do spadku po śp. Wiktoryi Sułkowskiej się oświadczyła, gdyż inaczej rozprawa spadkowa jedynie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym kuratorem ukończoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 13 kwietnio 1899.

L. cz. IV. 69|97 (2) (6951 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że Iwan Hałyk „Lech" zmarł dnia 25 kwietnia 1895 w Horysławicach, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy dziedzica Pańka Hałyka nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem adw. drem Ignacym Kornerem w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mościska, dnia 16 maja 1899.

L. cz. A. 154|99 (2) (6949 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy podaje do wiadomości, że Anna 1 Lesków 2 Pastuch zmarła dnia 16 Marca 1899 w Wygodzie Boryszkowieckiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Ilka Łeszków i Justyny Miałkowskiej nie jest znanem, wzywa się ich, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem Andrijem Dołymiskiem w Boryszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mielnica, 17 lipca 1899.

L. cz. Firm. 355|99 Poj. I. 262 (6936)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie uwiadamia, że wskutek uchwały z dnia 24 czerwca 1899 Firm 332 wpisano dnia 28 czerwca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę: „Adolf Rappaport" dla przedsiębiorstwa apteki i fabryki wody sodowej w Zborowie, której dzierzyciel Adolf Rappaport jest w Zborowie zamieszkały.

Złoczów, 29 lipca 1899.

L. cz. Firm. 132/99 S. I. 128 (6934)

Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych „Gorzelnia w Krościenku wyżuem", której używa jako właścicielka Marya Orpiszewska, a którą ona w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyrazami Gorzelnia w Krościenku wyżnem" nazwisko swoje M. Orpiszewska własnoręcznie podpisze.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. IV. 92|84 (2) (6982 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Herscha Fuchsa i Rózię Fuchs wzywa się, by w ciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu oświadczyli się do spadku po Chaji Fuchs w Jeziernie zmarłej, gdyż inaczej postępowanie po niej spadkowe z ich kuratorem adwokatem drem Naglerem w Zborowie i oświadczonymi spadkobiercami ukończone będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 1 sierpnia 1899.

L cz. Firm. 1761. stow II. 34 (6987)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie „Bank rolniczy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane o poręce ograniczonej" dnia 30 lipca 1899 w handlowym rejestrze dla stowarzyszen zarobkowych i gospodarczych uwidoczniono, że wskutek uchwały zapadłej na posiedzeniu Rady nadzorczej z 14/7 1899 zamianowany został prokurzystą p. Maurycy Menkes, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że wspólnie z jednym z dyrektorów pod brzmieniem firmy stowarzyszenia umieści swój podpis z dodatkiem per procura".

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 20 sierpnia 1899.

L. 10761

Ogłoszenie

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Władysławowi Domagalskiemu i Maryi z Maszewskich Domagalskiej, kapitał 6329 zł. 32 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 15.000 zł. a. w. na hipotece dóbr Męcina dolna, w powiecie limanowskim położonych, intabulowanej, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 31 grudnia 1899 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Władysława i Maryę z Maszewskich małż. Domagalskich jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 6 września 1899.

Konkurs.

Dyrekcya powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie rozpisuje konkurs na posadę urzędnika rachunkowego z roczną pracą 1000 zł.

Wymogi: egzamin rządowy z rachunkowości, wszechstronna rutyna w prowadzeniu agend kasy oszczędności i kaucya w wysokości rocznej płacy.

Należycie udokumentowane podanie należy wnieść najpóźniej do 30 września b. r.

Obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 listopada.

Śniatyn, dnia 13 września 1899.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiślkowskich.